

Polityka zagraniczna PRL dobrze służy Ojczyźnie

WROCLAW (PAP) — W Sali Rycerskiej zabytkowego wrocławskiego ratusza obraduje dziś sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych z udziałem wicemarszałka Sejmu — ZBIGNIEWA GERTYCHA. Tematem posiedzenia jest polska polityka zagraniczna w okresie 40-lecia PRL. W obradach uczestniczy minister Spraw Zagranicznych — STEFAN OLSZOWSKI.

W imieniu gospodarzy Wrocławia i regionu przybyłych do ratusza posłów powitał wojewoda wrocławski — Janusz Owczarek, który przypominał, że miasto pokoju jest szczególnie wymownym przykładem rezultatów pokojowej pracy

Polaków na przetranszowanych Zachodnich odzyskanych po wojnie dla Macierzy.

WYSTĄPIENIE S. OLSZOWSKIEGO
Min. S. Olszowski przedstawił w swoim wystąpieniu główne kierunki oraz bilans

dokonań polskiej polityki zagranicznej w minionym 40-leciu. Podkreślił, że geneza polityki zagranicznej Polski Ludowej wiodła się z doświadczeń, jakim poddany został naród w czasie ostatniej wojny. Przyznał ona przetrwanie i przetrwanie zasadniczych orientacji, dotyczących warunków wewnętrznych i zewnętrznych istnienia i rozwoju Polski, jako państwa suwerennego, bezpiecznego i ustabilizowanego.

Ciąg dalszy na str. 2

Narada sekretarzy KC partii komunistycznych

PRAGA (PAP) — W środę w Pradze rozpoczęła się narada sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych z krajów socjalistycznych, zajmująca się problematyką międzynarodową i ideologiczną. Uczestniczą w niej przedstawiciele Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Kuby, Laotańskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, Mongolskiej

Partii Ludowo-Rewolucyjnej, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Wietnamu i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Delegacją PZPR przewodniczący członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Czerw.



J. Perez de Cuellar w Moskwie

MOSKWA — Sekretarz Generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar, przybył w środę do Moskwy z wizytą oficjalną na zaproszenie rządu radzieckiego. Na lotnisku powitał go pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, minister Spraw Zagranicznych Andrej Gromyko.

Konferencja Pugwash

SZTOKHOLM — W położonym na północy Szwecji miasteczku Bjoerckeden obraduje 34 konferencja Pugwash pod hasłem „Nauka, bezpłodność i opinia publiczna”. Uczestnicy konferencji wyrażają głęboką zaniepokojenie z powodu pogarszania się sytuacji międzynarodowej, spowodowanej przede wszystkim rozszerzaniem na kontynencie europejskim nowych amerykańskich rakiet średniego zasięgu.

Podróż F. Mitteranda

KAIR — Po zakończeniu trzydniowej wizyty w Jordani, prezydent Francji Francois Mitterand, przybył do Kairu. Przeprowadzi on tam rozmowę z prezydentem Egiptu Hosnim Mubarakiem na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Zapobieganie strajkowi

BONN — Aby zapobiec strajkom na szlaku komunikacji międzynarodowej, koncerny prasowe postanowiły podnieść o 3,5 proc. uposażenia przesyła 8 tys. redaktorów pism codziennych. Podwyżka obowiązuje wstecz od 1 maja br.

Spotkanie karabskie

WASZYNGTON — 19 lipca br. prezydent Ronald Reagan spotka się z przywódcami 15 państwa karabskich. Spotkanie odbędzie się w Columbi, w stanie Floryda Karolina, gdzie miejscowy uniwersytet stanowi organizację konferencji na temat „umocnienia więzi między państwami karabskimi”.

Dziś obraduje Sejm PRL

WARSZAWA (PAP) — Drugie w lipcu posiedzenie Sejmu, zwołane na 12 h. poświęcone jest głównie debacie budżetowej nad sprawozdaniami rządu za ubr. W dyskusjach nad tymi dokumentami kładziono nacisk na wymogi i wnioski, jakie nasuwa sytuacja obecna, zwłaszcza w zakresie gospodarki. Wiele polskich uwag i propozycji wiązało się z potrzebą większej efektywności w tej dziedzinie.

Na posiedzeniu Sejmu — Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów przedstawia sprawozdanie dotyczące rządowych dokumentów o wykonaniu ubiegłorocznego budżetu państwa (wraz z taryfami, sprawozdaniami, odnoszącymi się m.in. do bilansu płatniczego PRL), jak też przebiegu wykonania w ubr. Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1983—85. Jeśli chodzi o ten ostatni punkt — przypomnijmy, że obowiązek składania przez rząd sprawozdań Sejmowi o postępie w realizacji planów wieloletnich wynika z ustawy o planowaniu społeczno-gospodarczym sprzed dwóch lat. To obecnie było pierwszym takim sprawozdaniem.

Komisja Planu, z ramienia której wystąpił pos. JAN KAMINSKI, przedstawi również wniosek w przedmiocie abstraktów dla rządu za 1983 r. Do dyskusji zapisało się kilkunastu posłów.

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 164 (10 244)

Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 12.VII.1984 r.

A B

Cena 5 zł

Posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej

WARSZAWA (PAP) — 11 bm. odbyło się posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej pod przewodnictwem prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego doc. dr hab. Adama Zielińskiego.

Komisja omówiła m. in. na podstawie wyników inspekcji PKW. stan przygotowań do ponownych wyborów 15 bm. w 85 okręgach wyborczych utworzonych w celu wyboru rad narodowych stopnia podstawowego. W okręgach tych 17 czerwca br. wzięła udział w głosowaniu mniej niż połowa uprawnionych do głosowania.

Jaja — towar delikatny

Mało pasz za dewizy Zmniejszony skup Ceny bez zmian

INFORMACJA WŁASNA

Spośród wielu produktów trafiających na nasze stoły, jaja należą do tych, których podaż jest jakby niezłazająca od kapryśnych aury. Od dawna bowiem kurk karmione są paszami pochodzenia przemysłowego, zaś najwyższe obroty punktu skupu działające pod patronatem „Poldrobu” odnotowują w kwietniu. Zatem na pytanie, dlaczego ostatnio jest mniej skup jaja dyrektor handlowy Białostockich Zakładów Drobiarskich — RYSZARD SŁAWIŃSKI odpowiada, iż przyczyn należy upatrywać w restrykcjach handlowych państw zachodnich, gdzie coraz trudniej zakupić soję, kukurydzę i dodatki wysokobiałkowe.

W BIAŁOSTOCKIEM

skupiono w maju br. 7,8 mln sztuk jaj. Czerwcowe wyliczenia wskazują na dalsze obniżanie się dostaw. Dość powie-

Nie ucierpi na tym rynek Łomży i innych miast w województwie, albowiem dostawy znacznie przekraczają sprzedaż. Jaja z Łomżyńskiego wysyłane są przeważnie na Śląsk.

— Ogółem w dwóch województwach — powiedział Ryszard Sławiński —

Ciąg dalszy na str. 2

Plenarne posiedzenia ZW ZBoWiD

Pamiętając o ofiarach wojny — wołamy o pokój!

INFORMACJA WŁASNA

Za kilka dni Święto Odrodzenia — 22 Lipca. W bieżącym roku ma ono szczególny, jubileuszowy charakter. Czerdziesiąt lat przeżyte drogi w socjalistycznej Polsce skłania do refleksji i zadumy nad tym co nasz naród dokonał w tym okresie i jakie musiał pokonać trudności aby Ojczyzna nasza ciągle pomnażała swój dorobek. Refleksjom obywatelskim i patriotycznym nad przebiegą drogą poświęcone były — obradujące w dniu wczorajszym, 11 bm. — plenarne posiedzenia Zarządów Wojewódzkich ZBoWiD w Białymstoku i Suwałkach.

Białystok

W obradach w Białymstoku uczestniczyli sekretarz KW PZPR — Mikołaj Kozak, przewodniczący WK SD — Eugeniusz Kulakowski, sekretarz KW ZSL — Eugeniusz Gosiewski, przewodniczący RW PRON — Piotr Boron, szef WUSW — płk Sylwester Rogalewski, wicewojewoda — Julian Słarżyński, członek Rady Naczelnej ZBoWiD — Borys Abramowicz, działacz ruchu robotniczego — Arkadiusz Laszewicz i Jan Jabłoński, uczestnicy walk o wyzwolenie narodu i społeczne, żołnierze Września 1939, I i II Armii Wojska Polskiego oraz Polscy Sił Zbrojnych na Zachodzie, członkowie ruchu oporu, uczestnicy tajnego nauczania, wiceminister wojny światowej i wkład żołnierza polskiego w ostateczne rozgromienie faszystów. Piękną kartę w walce z okupantem hitlerowskim zapisał także Białostoczczyzna.

Ciąg dalszy na str. 2

Suwałki

Obradom w Suwałkach przewodniczył prezes ZW ZBoWiD — płk Franciszek Kaczmarek. W plenum uczestniczyli przedstawiciele ZSMP, ZMW i ZHP. Jednym z głównych punktów porządku obrad było uhonorowanie grupy ZBoWiD-owców wysokimi odznaczeniami państwowymi. Przyznano je za udział w walce z hitlerowskim najeźdźcą w okresie drugiej wojny światowej oraz za wybitne zasługi w pracy zawodowej i działalności społecznej po wyzwoleniu. Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: Jan Antkowiak, Józef Baran, Tadeusz Kalinowski, Piotr Kozusik, Stanisław Patera i Franciszek Marian Zaborowski. Medale „Zwycięstwa i Wolności” przyznano Antoniemu Wołanickowski, Tadeuszowi Pluto, Henrykowi Ostrowskiemu i Edwardowi Bartosiewiczowi. Medal „Za udział w wojnie obronnej 1939 roku” wręczono Czesławowi Łuczko. Dekoracji dokonali: uczestniczący w obradach przewodniczący WRN i RW PRON — Edward Smola, sekretarz KW PZPR — Wiesław Kołodziejski i wicewojewoda — Stanisław Sawiłow.

Przemówienie o okolicznościach wygłosił prezes ZW

Ciąg dalszy na str. 2

Jan Paweł II odwiedzi Dominikanę

HAWANA (PAP) — Papież Jan Paweł II odwiedzi Republikę Dominikańską w październiku br. — podały dominikańskie źródła kościelne. Panieć będzie przewodniczył kolejnemu spotkaniu przewodniczących konferencji episkopatów z Ameryki Łacińskiej, Hiszpanii, Filipin, USA i Kanady.

pogoda
DZIŚ — zachmurzenie małe, w godzinach popołudniowych i wieczornych ustraszające do umiarkowanego z możliwością lokalnych opadów i przelotnych burz. Temperatura maks. ok. 20 stop. C, min. ok. 14 stop. C. Wiatr słaby z kierunku południowych.
JUTRO — bez opadów. Nadeł bardzo ciepło.
JMIENINY: Guaberto, Jana (7b)

Po XVI Plenum KC PZPR

Usprawnianie gospodarki materiałowej w budownictwie

WARSZAWA (PAP) — Biuro Prasowe Rządu informuje o przedsięwzięciach podjętych w przedsiębiorstwach, dla których organem założycielskim jest minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, w związku z negatywnymi zjawiskami w tych przedsiębiorstwach podjętymi na XVI Plenum KC PZPR.

Zużycie stało na metr kwadratowy powierzchni mieszkalnej w budynkach wznoszonych systemem uprzemysłow-

Lwy na lotnisku

LUANDA (PAP) — Potężny ryk lwów przerwał słodką drzemkę policjantów w dyżurze przy wejściu do portu lotniczego w stolicy Kenui — Nairobi, Kenia, których snu nie jest w stanie przerwać nawet potężny huk silników samolotów. Tym razem wbiegli z dyżurki i zobaczywszy przed sobą parę oczekujących z przerażeniem cofnęli się.

sovanym przez KBM Warszawa — Północ do 22,86 kg na m kwadrat. w systemie „W-70”. Dokonano przeglądu systemów w celu wyeliminowania najbardziej materiałochłonnych technologii. Wystąpiono o zapożyczenie budownictwa w potrzebne asortymenty stały zbrojeniowej oraz wprowadzenia kwalifikacji jakościową półfabrykatów wielkomiarowych w budownictwie mieszkaniowym. Regionalne ośrodki projektowe weryfikują dotychczasowe rozwiązania, dostosowują i udoskonalają projekty do możliwości i potrzeb wykonawczych w zakresie zmniejszania materiałochłonności technologii w budownictwie.

Kontrola NIK przeprowadzona w Śląskim Przedsiębior-

Ciąg dalszy na str. 2

Zamach na ambasadę libijską w Bejrucie

BEJRUT (PAP) — W środę nad ranem dokonano zamachu bombowego na ambasadę Libii w Bejrucie.

AFP — powołując się na miejscowe źródła policyjne — podaje, że siedmiu zamaskowanych i uzbrojonych mężczyzn przybyło samochodami przed budynek tej placówki i spowodowało eksplozję ładunku wybuchowego przed wejściem. Zostali oni obezwadnieni przez strażników libijskich i banderami libijskimi. Dwóch innych osobników przedostało się do wnętrza gmachu, gdzie w klatce schodowej zastrzelali bombę, powodując jej eksplozję przy pomocy napaźnika. Wybuch spowodował pewne uszkodzenia pomieszczeń i pożar.

Do zamachu przynależała antylibijska organizacja szyicka „Brygady Sadra”, która przed trzema dniami uprowadziła libijskiego dyplomata, Mohammeda Fattouri.

Walka o życie 121 górników

W kopalni węgla Julfang, w północnym Tajwanie, trwa dramatyczna walka o życie 121 górników odcietych na skutek pożaru w chodnikach na głębokości 2 tys. metrów. Przedstawiciele administracji oznajmili, że istnieją małe szanse ich uratowania. Strażakom udało się opanować ogień, a ekipy ratowniczo-zielone na dół po zpreparowaniu uszkodzonych wind. Jednakże z głębi kopalni wydobywa się gęsty dym utrudniający operacje, a odciec górników mieli tylko zapas tlenu na 10 godzin. Podjęta próba przepompowania powietrza sygnali wentylacyjnymi nie powiodła się. (PAP)

dzień, iż rolnicy indywidualni blisko trzykrotnie zmniejszyli sprzedaż, zaś produkcja ze specjalistycznych ferm spadła o prawie dziesięć procent.

Bilans skupu w I półroczu zamknięto na poziomie znacznie odbiegającym od oczekiwań; nie wykonano także założonych planów.

— Oczywiście wpłynęło to na koszty naszej działalności — uszczelniliśmy w „Poldrobie” — Firma posiada specjalistyczną bazę przetwórczą i przechowalnię; ponosimy wydatki na transport, który nie zawsze jest w pełni wykorzystany.

Na rynku białostockim nie powinno zabraknąć jaj. Reklamowa sprzedaż osiągnięto w grudniu ub.r., kiedy to kilieno nabyli ponad 4 mln sztuk. W bieżącym roku w marcu do sklepów spożywczych trafiło ok. 3 mln jaj i była to prawdopodobnie maksymalna wielkość sprzedaży.

Nadwyżki białostocki „Poldrob” wysłał do innych województw — głównie na Śląsk i w Krakowski. Udało się także wyeksportować niewielkie ilości towaru do Holandii.

W ŁOMŻYŃSKIEM

w pierwszym dwóch kwartałach bieżącego roku dostarczono do punktów skupu ponad dwadzieścia milionów jaj. Połowę z tego uzyskano z ferm specjalistycznych. Majowe dostawy przekroczyły trzy i pół miliona sztuk, zaś w czerwcu spadły o ponad jedną trzecią. Dane te również nie wróżą pomyślnego wykonania planów.



NA ZDJĘCIU: pracownicy Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Suchoj Destylacji Drewna podczas oczyszczania filtrów. prymitywnej oczyszczalni wstępnej.

CAF — ROMAN SIENKO

Kto zatrzyma Puszcę Białowieską? — Głównym winowajcą jest Hajnowskie Przedsiębiorstwo Suchoj Destylacji Drewna. Nazwa zakładu sugeruje suchą destylację, a faktycznie jest to technologia mokra, jak za króla Owieczka. Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, któremu podlega to przedsiębiorstwo, znalazło środki na wiele inwestycji (np. nikomu niepotrzebną ogromną suszarnię drewna w Goldapi) nie znalazło natomiast sposobu na rozwiązanie problemu zanieczyszczenia lasu. Trudnieli jest, niestety, więcej. Również Hajnowka, licząca obecnie 22 tys. mieszkańców, zasila ściekami młąką rzeczkę Leśna Prawa, która niesie wszystkie brudy w sam środek puszczy. Spółdzielnia Mleczarska w Hajnowce ma sporą ośrodek ścieków, ale robi to samo co wyżej wymienieni. Władze miasta sądzą jednak, że znajdują skuteczne środki, aby mleczarnia odciechała się z zanieczyszczenia rzeki. Nie mają natomiast żadnego wpływu na działalność Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Suchoj Destylacji Drewna. Glinie ptaeków wodne, unikające rośliności, zwierzęta,

 PEŁNIE ZNICZ
SPARTAKIADY 40-lecia

wie w dniu 22 lipca. 6 — 9 — 33 — 24 — 35

wie w dniu 22 lipca.

8 - 8 - 82 - 26 - 35

ZGR-y jakoś przetrwały...

Diagnoza zespołowych gospodarstw rolnych od początku ich istnienia budziła na wsi wiele, całkiem uzasadnionych zastrzeżeń i krytyk. Powszechnym zjawiskiem były bowiem horrendalne koszty produkcji, mierne wyniki i często niespodziewanie. Trudno się więc dziwić, że prawie na każdym zebraniu wiejskim domagano się uzdrowienia sytuacji, w której egzystowały, podtrzymywane państwowymi dotacjami, jednostki gospodarcze kółek rolniczych.

W PRZYSPIESZONYM TEMPIE

Pod koniec lat siedemdziesiątych w woj. białostockim abnowiał się nieoficjalny program przyspieszonego powiększania sektora rolnego w rolnictwie. Nawet tam, gdzie indywidualni rolnicy poszukiwali ziemi, władze administracyjne, a grupy PFZ przekazywały SKR, beggerom i spółdzielcom produkcyjnym. W szybkim tempie powstawały zaczęły zespoły gospodarstwa rolne, pochłaniające coraz więcej hektarów.

Śnacując się, że w latach 1973-81 przez kółkowe gospodarstwa „przeprętno” blisko 31 tys. ha. Skoro już zgromadzone zostały hektary, należało pójść dalej — urządzić hodowlę, budować chlewnie, obory i owczarnie, oczyścić z całym zapleczem technicznym. Budowano przy tym z dużą perspektywą, a więc wielkie obiekty, licząc na dalszy obrót ziemią — z rak chlewnisk do sektora uspołecznionego. Wojewódzkie plany przewidywały skupienie w

roku SKR-om ubyłoby 2,5 tys. ha, w następnym zaś półroczu już 4300 ha. W ciągu 1982 roku oddały 3400 ha; natomiast w ubr. proces ten został wyraźnie zahamowany — ubyłoby 714 ha. Jak mi powiedział w Wojewódzkim Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, kto chciał i miał możliwość zagospodarowania mógł nabyć ziemię z ZGR. Ale to już koniec, chętnych teraz nie widać.

Wojewoda białostocki, w myśl porozumienia z Radą Wojewódzką WZKROR, zobowiązał się z upływem 1982 roku zlikwidować ziemię w posiadaniu kółek rolniczych. Minęło już półrocze br., a nadal istnieją ZGR-y i na razie nie zanosi się aby kres ich był bliski. Życie, konkretnie warunki społeczno-gospodarcze oraz demograficzne w województwie kreśla inne plany, niż te zapisane w urzędowych dokumentach.

Rozmawiałem z działaczami kółek rolniczych, z pracownikami Urzędu Wojewódzkiego. W każdej rozmowie przewijała się teza, iż nie można zrezygnować z gospodarowania ziemią, z produkcji rolniczej w ramach ZGR. Naliczyliśmy co najmniej dziesięć jednostek, które obecnie osiągają niezłe wyniki i mają szanse rozwoju. Wśród nich znajdują się gospodarstwa w Janowie, Bielsku Podlaskim, Orli, Gródku, Siemiatyczach i Szulczewie. Nikt rozsądny zatem nie powinien podejmować decyzji o rozwiązaniu ZGR, do brze zorganizowanych, uzyskujących pomyślne efekty w produkcji roślinnej i zwierzę-

Cląg dalszy na str. 4



„MELODIA” dla dzieci

Bieżący rok jest pomyślny dla założycieli fabryki artykułów muzycznych „Melodia” w Częstochowie. W br. wprowadziła ona do produkcji 10 nowych wyrobów. Są to przede wszystkim instrumenty muzyczne przeznaczone dla przedszkolaków, dziewcząt i chłopków ze szkół podstawowych, dzwonki 20-głosowe, klarnety, zastępowanie tworzywa sztucznego pozwoli eliminować drewno. Wykonane z mas plastycznych elementów charakteryzują się ładną kolorystyką, a co ważniejsze przedłużają walory użytkowe instrumentu bądź zabawki. Na deskach projektantów znajdują się dalsze propozycje, m.in. zestaw perkusyjny dla zespołów młodzieżowych.

(PAP)

Pół życia temu

Swoją wizytę na Ziemi Białostockiej potraktował bardzo spokojnie, jako coś absolutnie normalnego, choć czasem wyrywało mu się i to parokrotnie: „Toż to już dwa pokolenia”. Wypytywał wielokrotnie o miejscowości, które my zwykle mijamy nie zapamiętując nawet treści drogowych znaków. Pulkownikowi też wydawały się to wieśsiaki i miasta drogowszkami, tyle że za ich przeciętanie przychodziło mu nieraz płacić drogę.

IWAN FIEDOTOWICZ MIELNIKOW twierdzi, że był tylko jednym z żołnierzy, którym wojenna droga wypadła przez Polskę. Wkraczając na Ziemię Dąbrowską był w stopniu podporucznika, dowódcą 1023 pułku strzeleckiego wchodzącego w skład 337 dywizji, ta zaś walczyła jako wielka jednostka 50 Armii wojsk radzieckich.

Ale w rozmowach Iwan Fiedotowicz wraca często do czasów jeszcze — wcześniejszych, do swojej rodzinnej wioski Nowajna Majna z Mielekieskiego rejonu. Ułanowski obwód. Tam wrócił po wojennej drodze i mieszkał z żoną w miejscu, gdzie żyli rodzice i dziadkowie.

Obliczył, że co najmniej 245 lat mój chłopski ród tutaj żyje. Tu ojciec matkę pochował, dziadek mieszkał, przodkowie. Trzeba zawsze wracać do siebie.

Pulkownik wspomina czasy Rewolucji Październikowej, kiedy to i oni, młodzi chłopcy mieli swój udział w zwycięstwie bolszewików. Dla nich Wielki Październik zaczął się od nie było jakiejś atrakcji — od wizyty „marnarzy” z Petersburga, takich samych jak w filmach, w koszulkach w pasiki i z wizją czegoś wielkiego

do Augustowa, Osowiec — Twierdza, Monki. W niedalekiej wiosce Złibutowo podczas mityngu żołnierskiego „pulk całował swój sztandar i obliczył sobie pobit hitlerowski gada oraz urodzić do siebie”.

Tyle, że nie stało się to tak szybko — przez dwa miesiące front stał na linii Narwi. Potem też nie było prosto. Zanim pożegnał sztandar na kolejnym żołnierskim wiecu w Königsbergu, przesił w krwawych bojach ziemie mazurskie.

Pulkownik Mielnikow daleki jest od zachwytów, niejednokrotnie straszą się, że jest komunistą i dlatego pozwala sobie to i owo zarzuć, niewiele w nim kurtuazji, zresztą nie jest politykiem, tylko żołnierzem, a więc ma obyczaj rzeczy nazywać po imieniu. Owszem — z racji ośmiędziesięciu lat, pogderać też lubi.

— Ale ten szacunek do żołnierskich mogił, kulturowanie pamięci narodowej, to dobre robocie. Może dziwne, że tak patrzę a nie inaczej na to, co tu widzę. Lecz przecież niejedno ja tu widziałem, wielu moich żołnierzy tu głośnie, położyło, to chyba tak moge?

Ze tak pamiętam te drobiazgi? One dla mnie w tamtych czasach wcale drobiazgiem nie były. Może dlatego to i gdzie indziej jest teraz pokój.

I nie nazywając mnie, proszę, wyuzdociłem. Nie było tu wielu ucieleśnień wtedy — 40 lat temu, gdyśmy 29 lipca wzywali Dąbrowę — był tylko zwykły żołnierski los.

Wierzę sobie pozwalał teraz, gdy świeci słońce i wokół tyle dzieci, właśnie na porównania. Pół życia tu nie byłam. A może zapisać mój adres? Napisać...

ZBIGNIEW KRZYWICKI

Sensacja przyrodnicza

Lipiec obfituje we wrocławskim ogrodzie zoologicznym — jednym z największych „domów dzikich zwierząt” w Polsce gdzie przebywa ponad 5,5 tysiąca gatunków fauny — w rzadkie narodziny. Przypomnijmy, że na początku bm. z jaj w specjalnym inkubatorze wyłęgły się we wrocławskim ZOO krokodyle — kajmany yakare — 5 sztuk. Teraz znówu inna sensacja — od kilku dni na wybiegu tuż obok głównego wejścia oglądać można we wrocławskim ZOO najnowszą przychówkę — małego wielbłąda — dromadera, który przyszedł tu na świat.

Specjaliści — zoology twierdzą, że narodzony wielbłąd w ogrodzie zoologicznym są podobną rzadkością jak np. narodzony żyrafy. Mały wielbłąd — dromader zwawo biega po trawistym pastwisku, jest ulubieńcem dzieci i młodzieży. (PAP)

Rataj

we wspomnieniach

Opublikowany nakładem LSW tom „Maciej Rataj we wspomnieniach współczesnych” jest cennym przybliżeniem do biografii tego wybitnego działacza ruchu ludowego. Autorami relacji są osoby, które współpracowały bezpośrednio z Ratajem. Do najciekawszych należą wspomnienia Jarosława Iwaszkiewicza, który był sekretarzem Rataja, w okresie gdy pełnił on funkcję marszałka Sejmu, oraz Andrzeja Kobyleckiego, który opisuje ostatnie dni życia Rataja w więzieniu gestapo na Pawiaku. (PAP)

Z zagranicy

Przymierze przemysłu z rolnictwem

Korespondencja własna z NRD

Biorąc pod uwagę fakt, że spośród 1850 tys. ludności niemieckiej pod względem wielkości okręgu Halle — jeden milion stanowią rolnicy, nie trudno stwierdzić, że jest to region wysoko uprzemysłowiony. Potwierdzą to następujące dane: stamtąd pochodzi ponad 40 proc. wyrobów przemysłu chemicznego i petrochemicznego (w okręgu tym znajduje się pięć dużych kombinatów tej branży, m.in. Buna i Leuna); wytwarza się około 60 proc. potasu w skali kraju; tylko tam wydobywa się sól kamienna, a jedyny kombinat miedzi jest też zlokalizowany w okręgu Halle, w pobliżu znajdujących się złóż tego surowca.

Roczna wartość produkcji całego przemysłu okręgu wynosi 70 mld marek. Oprócz jednostek opierających swoją wytwórczość na chemii zlokalizowano tam przemysł budowy maszyn i różnych urządzeń. Wiele z produkowanych wyrobów trafia na eksport. I tak w okręgu Halle wytwarza się dla ZSRR wagony-chłodnie. Również do Związku Radzieckiego i niektórych krajów afrykańskich wysyłane są różnego rodzaju dzwigi. Na potrzeby krajowego rolnictwa odkrywkowego, a także na eksport do Bułgarii i Węgier Grecji i ZSRR produkują się ogromne koparki. Powstające w procesie uszlachetniania radzieckiej ropy naftowej — amoniaki i moczniki. Kanada. Wiele krajów arabskich jest odbiorcami wytwarzanych w NRD kompletnych obiektów do nawadniania i różnego typu pomp. Republika Federalna Niemiec importuje od swego wschodniego sąsiada maszyny i urządzenia do produkcji obrabiarek oraz 80 proc. krajowego zapotrzebowania na wózki dziecięce.

Choć przemysł spełnia decydującą rolę w rozwoju tego regionu, to okręgu Halle jest również zasobnym rolniczym. Ogromne obszary zasiewa się tam jęczmieniem i pszenicą. Uprawa tej pierwszej rośliny ma wieloletnią tradycję. Od dawien dawna uprawiano tam jęczmień na potrzeby przemysłu spożywczego i piwowarskiego. Wysyła się go również za granicę, m.in. do Czechosłowacji. Grunty są przeważnie słabszych klas, ale wysoko kultura agrarna spowodowała, że zbiory zbóż, okopowych i innych roślin są wysokie. Średnia wydajność zbóż z hektara wynosiła tam 50 kwintali, ziemniaków — 300, buraków — 400 kwintali.

W ubiegłym dziesięcioleciu na sporych arealach powstały sady (głównie jabłonie i wiśnie) oraz plantacje porzeczek. Zbiory ich całkowicie pokrywały zapotrzebowanie ludności okręgu, są też wysyłane do innych regionów. Podobnie, w tych samych latach, wiele hektarów znalazło się pod sikiem. Praktycznie, przez cały rok, w sklepach miast, miasteczek i wsi okręgu Halle znajdują się świeże warzywa. Wykorzystuje się to tego celu nadwyżki ciepła z zakładów ciepłowni i elektrociepłowni.

Z podanych faktów i liczb wywnioskować można, że Halle jest okregiem zasobnym. I tak jest naprawdę. Ludzie pracy dobrze zarabiają i dostają żyją. Większość z nich posiada samochody i komfortowo urządzone mieszkania. W tej części kraju bardziej niż gdzie indziej wykupowane są wszelkie towary luksusowe. Pozwalają na to zarobki za trudną pracę.

PAWEŁ GILEWSKI



Moneta pamiątkowa 100-złotowa z okazji 40-lecia PRL. Jej autorką artystką rzeźbiarką Ewa Olszewska-Borjś. CAP — telefoto

„Empekiem” po Sokółce

Są takie momenty w dziejach mniejszych miast i miasteczek, kiedy — zdawałoby się — drobna kosmetyka środowiskowej architektury, nowy sklep, czy inwestycja komunalna potrafi wyrażać śladem oddziaływać w życiu każdego obywatela. Bo czy ktoś chce czy nie — nasze osobiste przeżycia, codzienne troski i sukcesy osadzone są w konkretnych realiach — tam gdzie mieszkamy.

Tak więc już wkrótce sokółczanie będą mogli korzystać z komunikacji miejskiej; zapewne z faktu tego udeży się znaczna liczba osób i również dużo znajdzie powody do zmartwień. Półki co porzaczawiają o szczegółach...

Mówi kierownik działu Komunalnego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Sokółce — Władysław Karłowicz:

— W czerwcu rozpoczęliśmy prace przy porządkowaniu ulic; sprawdziliśmy nawierzchnie. Do soboty zakończymy budowę dwóch pętli końcowych pierwszej trasy. Autobusy będą kursowały od stacji CPN przy ul. Białostockiej w kierunku dworca PKP i dalej w stronę „Spomaznu”. Przy ul. Mariana Buczka zlokalizowano ostatni przystanek. Widać już konstrukcję wiat metelowych, pod którymi można schronić się przed deszczem. Co, naprawiała się trochę brzoza Miechowska Kurczewskiego, ale przynajmniej kierowcy nie będą narzekać na dziury i wyboje. Ciekawe jak długo?

Kierownika filii białostockiego MPK w Sokółce — Kazimierza Solowieja zastaliśmy w Państwowym Ośrodku Maszynowym, gdzie przez pięć lat zajmował się bazą transportową i teraz właśnie przekazywał gospodarstwu swemu następcy.

ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI

Beda stolarze - będzie więcej mebli

Wszyscy wiemy jak obecnie trudno jest nabyć meble. Na rynku liczy się więc każda oferta produkcyjna. Zakład Drzewny w Knyźnie, należący do Wytwórczo-Usługowej Spółdzielni Pracy w Moklicach, wytwarza zestawy kuchenne — szafki wiszące i stojące. Roczna produkcja zamyka się kwotą 23,5 mln zł. Owe meble stanowią stałą, seryjną produkcję.

Plan produkcji pierwszego półrocza br. wykonał się z nadwyżką — mówi kierownik, Stanisław Cielko. — Na rynek krajowy dostarczyliśmy około 500 kompletów, przeważnie z płyty laminowanej. Z drewna mniej, ponieważ są kłopoty z pozyskaniem tarczy I i II klasy.

Oglądaliśmy halę produkcyjną knyziński go zakładu — przestrzenie pomieszczenia, dobre wyposażenie techniczne i porządek zaplecza socjalnego. Przy pracy była cała załoga, która składa się z piętnastu stolarzy.

Do wyróżniających się pracowników należą m.in. Ryszard Oleśiewicz, Kazimierz Debkowski, Anna Dworacznyk i Krzysztof Zmiejko. (ic)

dwa złote medale w rzucie oszczepem i w pchnięciu kulą. Wynik 9,68 w kuli jest nowym rekordem świata. Srebrny medal wywalczyła w rzucie

— Zatrudniłmy już ośmiu kierowców — powiedział. — Czerzech z nich odeślewalimy „po nauki” do przedsiębiorstwa w Białymstoku. Wybudowaliśmy na terenie POM-u niewielki warsztat z pomieszczeniami socjalnymi dla naszej, na razie niezbyt licznej załogi, a wkrótce odbieramy pierwsze autobusy. Prawdopodobnie przyjadą Berlity, najpierw cztery...

19 lipca br. o godzinie jedenastej odbędzie się uroczysta sesja Rady Narodowej Miasta i Gminy w Sokółce, poświęcona czterdziestolecu PRL, zaś o godzinie dwunastej trzydziści z Placu Kosciuszki wyruszy pierwszy czerwony empek. Następna linia — łącząca Osiedle Zielone ze szpitalem — zostanie uruchomiona w jesieni.

Już dziś wiadomo, że straca na tym kierowcy taxi. Kto zyska? No, właśnie...

Specjalna edycja „Pokoleń” — to blisko 0 stron różnorodnych informacji ukazujących, pod wspólnym tytułem „Udanych wakacji w NRD”, sprawy historii i współczesności Niemiec i Republiki Demokratycznej oraz problemów życia młodego pokolenia tego kraju.

Podobny charakter ma specjalny numer „Gazety Młodych” i „Junge Welt”. Numer dwujęzyczny, w którym — niezależnie od prezentacji dorobku i doświadczeń organizacji młodzieżowych obu krajów, znaleźć można sporo ciekawych artykułów na temat inicjatyw ZSMP i FDJ. (PAP)

Specjalna edycja „Pokoleń” — to blisko 0 stron różnorodnych informacji ukazujących, pod wspólnym tytułem „Udanych wakacji w NRD”, sprawy historii i współczesności Niemiec i Republiki Demokratycznej oraz problemów życia młodego pokolenia tego kraju.

Podobny charakter ma specjalny numer „Gazety Młodych” i „Junge Welt”. Numer dwujęzyczny, w którym — niezależnie od prezentacji dorobku i doświadczeń organizacji młodzieżowych obu krajów, znaleźć można sporo ciekawych artykułów na temat inicjatyw ZSMP i FDJ. (PAP)

Specjalna edycja „Pokoleń” — to blisko 0 stron różnorodnych informacji ukazujących, pod wspólnym tytułem „Udanych wakacji w NRD”, sprawy historii i współczesności Niemiec i Republiki Demokratycznej oraz problemów życia młodego pokolenia tego kraju.

Podobny charakter ma specjalny numer „Gazety Młodych” i „Junge Welt”. Numer dwujęzyczny, w którym — niezależnie od prezentacji dorobku i doświadczeń organizacji młodzieżowych obu krajów, znaleźć można sporo ciekawych artykułów na temat inicjatyw ZSMP i FDJ. (PAP)

Specjalna edycja „Pokoleń” — to blisko 0 stron różnorodnych informacji ukazujących, pod wspólnym tytułem „Udanych wakacji w NRD”, sprawy historii i współczesności Niemiec i Republiki Demokratycznej oraz problemów życia młodego pokolenia tego kraju.

Podobny charakter ma specjalny numer „Gazety Młodych” i „Junge Welt”. Numer dwujęzyczny, w którym — niezależnie od prezentacji dorobku i doświadczeń organizacji młodzieżowych obu krajów, znaleźć można sporo ciekawych artykułów na temat inicjatyw ZSMP i FDJ. (PAP)

Specjalna edycja „Pokoleń” — to blisko 0 stron różnorodnych informacji ukazujących, pod wspólnym tytułem „Udanych wakacji w NRD”, sprawy historii i współczesności Niemiec i Republiki Demokratycznej oraz problemów życia młodego pokolenia tego kraju.

Podobny charakter ma specjalny numer „Gazety Młodych” i „Junge Welt”. Numer dwujęzyczny, w którym — niezależnie od prezentacji dorobku i doświadczeń organizacji młodzieżowych obu krajów, znaleźć można sporo ciekawych artykułów na temat inicjatyw ZSMP i FDJ. (PAP)

Lat 84 Specjalne wydania „Gazety Młodych” i „Pokoleń”

O „Puchar Uśmiechu”

Chciałbym serdecznie podziękować wychowawcom Państwowych Domów Dziecka w Łupkach k/Piszu oraz w Elku, za przyznanie mi najcenniejszego odznaczenia jakim jest „Order Uśmiechu”. Dalo mi ono nie tylko osobistą satysfakcję, ale jednocześnie zobowiązuje do dalszej pracy społecznej na rzecz najmłodszych obywateli naszego kraju.

Nie mogę pominąć przy tym faktu, iż odznaczenie to zdobyłem dzięki ofiarnej pomocy różnych przedsiębiorstw i organizacji. Dziękuję ludziom, którym nieobojętny jest los sierot. Sympatycznie w pracy społecznej pomagają mi: załoga elekcyjnego PGKIM, ZM TKKF, zarząd KKS „Mazur”, CWKS „Legia” Warszawy.

Marzeniem moim jest zorganizowanie w Elku meczu piłki nożnej o „Puchar Uśmiechu” najlepszych drużyn 40-lecia PRL czyli CWKS „Legia” i KS „Górnik” Zabrze. Dochód z imprezy zostałby przeznaczony na książeczki mieszkaniowe dla wychowanków Domu Dziecka w Elku.

Jestem przekonany, że zarządy Legii i Górnik przychyliły się do mojej propozycji. (bm)

Waldemar Makarewicz Elk

Rozmowa z kierowcą zabroniona?

Jako kierowca MPK chciałbym podzielić się z Czytelnikami kilkoma spostrzeżeniami. Podobno mówi się o dziwnych zwyżkach kierowców MPK, o lekceważeniu przepisu „rozmowa z kierowcą zabroniona”. Zastanawiam się o co tu chodzi? Nie można przecież zrobić z kierowcy automatu, który na grzeczne pytanie znajomego, odpowiada tylko krótko głową. Może jest to zresztą jeszcze bardziej niebezpieczne, niż spokojna odpowiedź. Radia w autobusach też są pomocne potrzebne. Spójrzmy jednak do naszych „maluchów”, „syrenek” i innych czterokołowych cudów techniki. Stamtąd — aż huczy! Więc komu ten hałas przeszkadza?

Uważam jednak, że napis „rozmowa z kierowcą zabroniona” jest potrzebny. A dotyczyć powinien tych osób, które przeszkadzają

cię dyskiem, a brązowy w skoku w dal.

Kazimierz Suchocki (amputacja lewej nogi do kolana) zdobył trzy złote medale w biegach na 100 m — 12,87, 400 m — 1, 01,09, i w sztafecie 4x400 m. W biegach płaskich na 100 i 400 m ustanowił nowe rekordy świata. Srebrny medal zdobył w sztafecie 4x100 m, a brązowe w skokach w dal i w wyż. Na zdobytych ogółem przez

Cląg dalszy na str. 4

ZGR-y jakoś przetrwały...

Ciąg dalszy ze str. 3

zwyczaj długo, a teraz będą walczyć z tym, co już było. Obiekty urzędowe i wykończą do budowy. Sięgamy do przykładów.

FERMY NA SPRZEDAŻ

W Grodzisku stoi ferma będąca na 700 sztuk, obecnie w jednej trzeciej zasiedlona. Wzniesiono ją z rozmachem, bo według optymistycznych prognoz zgromadzić się tu miało sporo gruntów na koniec PFZ. Z przewidywań prawie nic nie wyszło. Dziś, zwierzęta z trudem się żywi, ponieważ ZGR nie posiada własnej ziemi. Na pasze wydaje wielkie sumy, jak też na transport. W rezultacie w ciągu roku zbiera straty finansowe w granicach około 11 mln zł. SKR popadł więc w tarapaty. Coś, ferma może sprzedać. Tylko komu? Wygląda na to, że zostanie wyklęta, że za parę lat, gdy spółdzielnia zdobędzie pieniądze, wówczas po modernizacji obiektu wprowadzi tam hodowlę gęsi. Przyszłość co najmniej niejasna, przy zmiennych koniunkturach w rolnictwie.

W Kleszczach trwają prace budowlane na obiektach pierwotnie przeznaczonych dla PGR. Ustalenia wojewody przewidują przekształcenie gospodarstwa kółkowego w jednostkę państwową. Niestety, wojewódzkie finanse, przy obecnych kosztach, okazały się niewystarczające na zorganizowanie nowego PGR. Tymczasem powstaje kasa zaplecza warsztatowe, magazyny, suszarnie, mieszalnia użyźniaczek, jeśli zostaną ich uży-

kownikami, najpewniej stanie na skraju bankructwa. Co więc z tym fantem robić? Fytanie niezmierznie trudne.

SKR w Siedlcu za darmo odda wybudowaną w 70 proc. odczynioną na 2 tys. sztuk, w Kuznie. Niebawem, ale prawdziwie. Pochopnie podjęta decyzja inwestycyjna, bez uwzględnienia możliwości paszowych, uderzyła mocno w spółdzielnię. Niechcący podjęła ona parę liczących się w gospodarstwie, a nie w przemyśle, prowadzenie hodowli paszowej, co w podłożu wystarczającej ilości gruntów. Lista nieszczęśliwych obiektów jest oczywiście długa; uzupełniają ją m.in. farmy, urzędy chlewnie w Sieradzu, Brańsku i Bockach.

Statystyka prowadzi ci powie... Brzmi to jak parafraza pewnej, znanej piosenki. Ale, nawet przy nieudolnościach liczbowych, warto się do niej odwoływać. Dane wskazują, że bilans gospodarczy wskazuje na poważną, systematyczną poprawę wyników w ZGR. W ujęciu globalnym, ubiegły rok zakończył się uzyskaniem przez nie dodatnich efektów — 6 mln zł. Doprawdy niewielki rezultat, ale — moim zdaniem — jest on wskaźnikiem wychodzenia z nałogów, kiedy to w skali wojewódzkiej przynosiły one duże straty. Gospodarując w zreformowanym systemie ekonomicznym, bez dotacji, 17 ZGR osiąga zyski, ale nadal 14 nie może wydzielić się z tarapatów.

Ciągle jeszcze produkcja w ZGR jest zbyt droga. Dlaczego tak się dzieje? Na te sytuacje składa się wiele czynników. O niektórych mówiliśmy: niedostatek ziemi i pasz własnych potrzebnych do hodowli, a także ogromne inwestycje.

Idąc dalej dostrzegamy znaczące rozproszenie gruntów. Niejednemu dyrektor, gdy obejmując swoje stanowisko, przez rok cały nie będzie mógł dotrzeć do każdego kawałka ziemi. A ponadto, w większości są to liche grunty, klasy: V, VI i VII, zakrzaczony, zakamieniony, wymagające melioracji.

Problemem o zasadniczym znaczeniu stał się deficyt kadr fachowych i pracowników obsługi. W jaki sposób zorganizować intensywną, wydajną produkcję rolniczą, jeśli nie ma skąd wziąć ludzi do pracy w systemie brygadowym? Jeszcze gorszą sytuacją jest w produkcji zwierzęcej. Tutaj, bez solidnej obsługi i nadzoru, nawet najbardziej efektywne, owi brak ludzi jest po części wynikiem niedostatek mieszkaniowy. Tylko niektórzy eskaery, jak np. w Nurcu, Marewce i Polwarkach, Tyliczynie, stać jest na własne budownictwo.

Przedstawiony obraz sytuacji gospodarczej w ZGR woj. białostockiego, być może, wyszedł nieco przeciętny. Nie tak, wszakże miałem na myśli. Rzeczywiście dużo nagrodziło się trudności wokół tych gospodarstw. ZGR-y, wśród licznych burz ostatnich lat, jakoś przetrwały. Mało tego, zaczynają osiągać swoją działalność w produkcji rolnej i zwierzęcej. Wskaźniki, których już nie będą przyczyną, poprawiają się z każdym rokiem. I dlatego też nie może zabraknąć optymizmu, iż wreszcie nadejdzie czas, kiedy utrwalą swoją pozycję w rolnictwie Białostockim.

LESZEK KOŁEŚNIK

Ciąg dalszy ze str. 2

polską reprezentację 56 medali 10 zdobyli Z. Mielech i K. Suchocki.

Wyniki i medale nie są w tym wypadku najważniejsze. Sam udział, zwycięstwo odniesione nad samym sobą, radość z każdego biegu, rzutu czy skoku, choć okupiona nie- zważała im znaleźć swoje miejsce w społeczeństwie. Inwalidzi, systematycznie uprawiający sport, wskazują przez lekarza i trenera dyscyplinę sportu, łatwiej mogą przezwyciężyć swe ułomności, szybciej zintegrować się w środowisku.

Po powrocie z Nowego Jorku spotkał się z naszymi olimpijczykami. W wyprawie na ocean towarzyszył im trener kadry narodowej, Kazimierz Mocarski z Białegostoku.

A oto ich wrażenia:

ZOFIA MIELECH: „Wyjeżdżając do Stanów Zjednoczonych wiedziałam, że będę miała silną konkurencję ze strony młodszych ode mnie rywali. I tak było, o czym przekonałam się na miejscu. Zdobyłam cztery medale i otrzymałam największą nagrodę za pracę, za wiarę w siebie, za walkę. W ciągu godzi-



Bohaterowie tegorocznych Igrzysk: siedzą — Zofia Mielech i Kazimierz Suchocki, a stoją Kazimierz Mocarski i Stanisław Kamiński.

Olimpijczycy

ny zdobyłam dwa medale. W dniach wolnych od zawodów gościł w konsulacie PRL w Nowym Jorku, zwiędził miasto, byliśmy w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

KAZIMIERZ SUCHOCKI: „Igrzyska stały na wysokim poziomie. Szczególnie w lektyce atletyce i pływaniu. Za kilka lat, a myślę jeszcze o kolejnych igrzyskach, które odbędą się w Seulu, nie można będzie startować w kilku konkurencjach. Muszę skoncentrować się na jednej lub najwyżej dwóch i solidnie trenować. Mieszkaliśmy w akademiku Uniwersytetu Hofstra, a startowaliśmy obok na przepięknym stadionie. Organizacja była dobra, tylko mieliśmy zastrzeżenia do programu. Musiałem w ciągu krótkiego czasu startować w eliminacjach i biegać finałowych. Chęć podkreślić w imieniu własnym i Zosi, że do Igrzysk zostaliśmy dobrze przygotowani przez trenerów Stanisława Kamińskiego i Kazimierza Mocarskiego. Niezwykle uroczyste było otwar-

cie Igrzysk, podczas których był Ronald Reagan.

Inne wrażenia? To wylądowanie gości polonijnej klubu „Wisła” w Stanie New Jersey. Bardzo serdecznie nas przyjęło. Między innymi urodzona w Ameryce stworzyła zespół pieśni i tańca popisując się przed nami piosenkami i tańcami w strojach ludowych.”

KAZIMIERZ MOCARSKI: „W igrzyskach uczestniczyło 1800 sportowców z 53 państw. Polska ekipa składała się z 19 zawodników i zawodniczek. Muszę podkreślić wysiłek i wolę walki Zosi oraz Kazika. Była to piękna impreza, manifestacja prawdziwie humanitarnych uczuć. Za kilka dni wyleźda do Anglii kolejna nasza reprezentantka Lila Harasimczuk z Białegostoku, gdzie odbędzie się Światowe Igrzyska Paraplegików.”

Dla tych ludzi sport ma wymiar najwyższy — pozwala im zapomnieć o swoim niepełnoletniu.

LESZEK TARASIEWICZ



Tak wygląda medal zdobyty przez sportowców inwalidów z białostockiego Startu. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA i KAREN WILBA

DRAMATY Wykop...

W Spółdzielni Mieszkaniowej „Mamry” w Giżycku zatrudniona byłam od lutego 1978 r. na stanowisku dozorczy. W zakres moich obowiązków wchodziło sprzątnięcie dwóch 4-piętrowych i 8-klatkowych bloków oraz opieka nad sporym obszarem zieleni i kwiatów rosnących przed tymi budynkami. Od 1981 r. spółdzielnia nie miała żadnych zastrzeżeń do wykonywanych przeze mnie obowiązków. Nigdy nie otrzymywałam uwag ustnych ani pisemnych. W sierpniu 1981 r. nagle bez podania przyczyny potrącono mi premię w wysokości 350 zł. Zwróciłam się do ówczesnego mi, że nieprzynajmniej premii uznaniowej nie musi być wyjątkiem.

Zwróciłam się do Terenowej Komisji Odwoławczej d/s. Pracy przy Na- czelniku Miasta w Giżycku, a potem do Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Spo- łecznych w Białymstoku. Za każdym razem sprawę prze- grywałam i wyrok jaki zapadał był dla mnie niekorzystny.

Teraz zdaje sobie sprawę, że niesłusznie dochodziłam swoich praw. Premie uznaniowej nie przysługują, a przysługują tylko tym, którzy przysługują. Premie przysługują tylko tym, którzy przysługują. Premie przysługują tylko tym, którzy przysługują.

Każdego miesiąca potrącano mi premie. Staralam się pracować jeszcze lepiej niż poprzednio, ale niestety, względy kierownictwa już nie od- zyskałam. W lipcu 1983 r. zostałam zwolniona z pracy. Byłam zaskoczona i zwolnienia nie przeżyłam. Odwo- lałam się do Terenowej Kom- isji Odwoławczej d/s Pracy w Giżycku. Po udowodnieniu niesłuszności decyzji spółdzielni, z dniem 22 listopada ub.r. TKO przywróciła mi do pracy. Niestety, stanowiskiem swoim nie cieszyłam się zbyt długo. Przeprowadziłam tylko pięć dni miesiąca i otrzy- małam następnie wypowiedzie- nia. Następnie papiérka z wy- powiedzeniem nie chciałam przyjąć, przysłano mi go pocztą.

W styczniu br. ponownie złożyłam skargę do TKO. Trzym kolejnym rozprawom przewodniczyła sędzina, która

szczegółowo i obiektywnie ba- dała wszystkie zarzuty. Spół- dzielnia, widząc niekorzystny wynik przebiegu sprawy, wpłynęła na zmianę przewod- niczącej komisji. Na ostat- niej rozprawie, w czerwcu br., zasiadł sędzia, który jest jed- nocześnie członkiem Rady Spółdzielczej spółdzielni „Mamry”. Przebieg tego po- siedzenia był z góry ukartow- any na moją niekorzyść. Przewodniczący zwracał się tylko do przedstawicieli spół- dzielni, a mnie w ogóle nie do- puścił do głosu. Jeszcze bar- dziej zdenerwowałam się, gdy dzieł zdemokratyzowałam się, wysłuchałam treści oświadcze- nia. Zawierało ono dużo faktów niezgodnych z prawdą. W u- zasadnieniu wypowiedzenia napisano, iż byłam parokrot- nie zwalniana i tylko z lito- ści przywrócono do pracy. Byłam rzekomo złym pracow- nikiem, zaniedbywałam swoje podstawowe obowiązki.

Chciałabym nadmienić, że zebrałam 16 oświadczeń pod- pisanych przez całe rodziny, w których lokatorzy stwier- dzają, iż do mojej pracy nie mieli żadnych zastrzeżeń. Nie- stety, oświadczenia te uznano za wymuszone. Nie wiem — czy mogłabym wymuszać na mieszkaniach te podpisy? Pi- stoletem nie przeżyłam. Obie- cenie mam 58 lat. Brakuje mi nie tylko doświadczeń do wy- prowadzania emerytury. Nikt, w tym wieku nie chce mieć na starym zaangażować. Propo- nuję mi jedynie pracę na czas określony, bądź na pół etatu. Mam rodzinę na utrzymaniu i nie mogę pozostać bez stałego zatrudnienia, a już od pół roku utrzymujemy się tylko z jednych poborów.

Pozostała mi jeszcze przy- słowiowa ostatnia deska ratu- nku. Odwołałam się do O- kręgowego Sądu Pracy i U- bezpieczeń Spółdzielni w Białymstoku. (bzm)

ANIELA GREGORCZYK

Giżycko

Gorączka złota

Niedawno w Kanadzie odkryto złóża cynkowych rud, które są największe na kontynencie pół- nocno-amerykańskim. Zalegają one niedaleko miasteczka Helms nad północno-wschodnią zatoką Jelsora Górniego. Długość kopalni, wyposażonej w nowoczesne maszyny i urządzenia.

Jednocześnie geolodzy prowadzą poszukiwania nowych złóż złoto- nośnej rudy. Dotychczas ustalo- no, że zasoby takiej rudy wyno- szą 120 mln ton. Szacuje się, że odkryte złóża zapewniają roczne wydobycie w ilości 900 tys. uncji złota.



Pracownik w kopalni.

TAJNE BRONIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Temat, który chcemy poruszyć — wkracza już w dziedzinę jeśli nie fantastyki, to z pewnością futurologii. Już na wstępie lojalnie uprzedzamy Czytelników, że wiele o tym zagadnieniu nie wiemy, a należałoby przypisać, że nie wiemy prawie nic. Poza bowiem niecierpliwymi wzmiankami w fachowej prasie, jakimiś mglistymi, mało konkretnymi i wia- rygodnymi, nie potwierdzonymi przez poważne źródła histo- ryczne czy naukowe informacjami — nie ma rzetelnych do- wodów, ani dokumentów, że zdarzenia takie miały rzeczywi- ście miejsce. A być może, były one tak super-utajnione, iż nawet po latach, najbardziej wnikliwi badacze zagadnień techniki uzbrojenia ani szperacze goniący za ciekawostkami, nie wpadli na trop tych eksperymentów. Chcemy być jed- nak konsekwentni pisać o tajnych broniach II wojny świa- towej, z kronikarskim obowiązkiem odnotować (choćby wła- śnie jako ciekawostkę) także i ten wypadek.

A chodzi o ni mniej, ni więcej, tylko o próby zbudowania w III Rze- szy... latającego talerza! Jakiegoś tajemniczego aparatu lata- jącego, którego — jeśli za- wierzeć skromnym raportom — pasuje jak ulał do opisa- nych w ostatnich latach za- równo fantastycznych zwolen- ników jak i zaciekłych prze- ciwników niezidentyfikowa- nych obiektów latających (NOL) znanych też pod okre- śleniem UFO.

Otóż podobno już w 1941 ro- ku, grupa konstruktorów, w

u każdego koła — nierucho- mej, kopulastej kabiny. Kabi- na ta z kregiem wirującym, połączona była przestawialny- mi, lub chodzącymi kółkami, co miało służyć sterowaniu. Wymagania, znowu, przypomni- najemy — średnica tego wi- rującego latającego kregu mia- ła wynosić 42 metry! A wie- była to konstrukcja o dość pokazywanych rozmiarach. Naped „latającego talerza” lub też UFO spod znaku

wo do tych silników. Chyba- raczej ciekłe — gdyż techno- logie jego produkcji wówczas już opanowano w zakładach chemicznych III Rzeszy, nato- żyśmy walczyć. Ale tego też nie wiemy.

Pierwsze próby, doświadcze- nia modelowe itd. prowadzo- ne były w 1941 roku w Pra- dzie. Tu kolejna wątpliwość — dlaczego właśnie na teryto- rium utworzonego przez Hi- tlera „Protoktoratu” Czech i

Nyś i pokój — bliska także podczas zabawy

Dobrze jest, gdy placówki letniego wypoczynku oprócz za- dań typowo rekreacyjnych i poznawczych, mają także pro- gram wychowawczy. Rzecz w tym, aby oczywiście nie prze- ciągać młodzieży i dzieci obowiązkami uczenia się, ale prze- ciągać: „uczyć bawiąc” jest dość stara i przy wła- ściwych umiejętnościach opiekunów, może być bardzo po- zyteczna.

Nie mają tych problemów harcerze, dla których praktycz- nie nie istnieje pojęcie wypoczynku, zwłaszcza w sen- sie dosłownym. Latę jest okresem szkolenia, zdobywania nowych umiejętności, chociaż — to fakt — w sposób przy- stający do warunków i do pory roku.

W czasie rozpoczętej już akcji letniej jednym z naj- ważniejszych elementów w programie harcerskim jest wychowanie dla pokoju. Ta tematyka nie jest obca orga- nizacji boba! przez całą jej historię. Obecnie obowiązek umacniania pokoju i przyja- ni wpisany jest w harcerskie prawo i w programie ZHP także znajduje istotne miej- sce.

Nawet w lecie nie udaje się przecież uciec od informacji o sytuacji międzynarodowej, nawet podczas wycieczek w malowniczym krajobrazie codziennie dyskutuje się o niej.

Czterdziesta rocznica odro- dzenia Polski także skłania do rozważań o potrzebie po- koju w świecie. Tak więc znajdują się one podczas og- nisk i apeli z tej okazji. Te- goroczne lato przynosi też in- ne rocznice, które mocno tkwią w tradycji organizacji.

Białostoccy harcerze na obo- zach w dniu 27 lipca poświę- cą programy swych wieczor- nych spotkań chwilom sprzed wielu lat, kiedy to do Białe- gostoku żołnierze radziecy przynieśli wolność.

Pierwszego sierpnia przypa- da również czterdziesta rocz- nica wybuchu Powstania War- szawskiego. Walczyli w nim bataliony harcerskie: „Żośka”, „Parasol” i „Wigry”, one też poniosły olbrzymie straty.

Rozkaz specjalny komenda- nta Białostockiej Chorągwi Harcerskiej poleca kierowni- kom placówek letniego wypo- czynku zwrócić z tej okazji u- wagę na wnioski płynące z tamtych wydarzeń. A jednym z wniosków jest potrzeba u- trwalania pokoju. Zresztą — podkreśla się w tym doku- mencie — myśl o przyszłości jasnej i spokojnej jest bliska każdemu dziecku, ale właśnie dlatego wymaga wysiłku w realizacji.

Dookoła świata

łodzi Wikinów i dziennik

Nordwicz podróżnik i dzien- nikarz Ragnar Turslet wyrużył do- dać Wikinów w wyprawę do- kądś do Chicago i rzeka Missisipi do Nowego Orleanu. W prze- stępach Oceanu Atlantyckiego na trasie Wyspy Owce, Islandia, Grenlandia. W polowie września chce wylądować do Nowego Jorku. Następnie szlak prowadzi będzie przez wielkie jeziora amerykań- skie do Chicago i rzeka Missisipi do Nowego Orleanu. W prze- stępach roku podróż będzie konty- nuacją podróży do Nowego Jorku, którego wody lodzi Wikinów ni- gdy nie przepłynął. Jednostka Tur- seta jest dokładna kopia lodu, zbudowana na dnie fiordu w pobliżu duńskiego miasta Ros- kille.

CAF — Staszyszyn

Folklor w modzie

Folklor odgrywa ogromną rolę w kolekcjach radzie- ckiej odprawy mody. Przygotowywane do obecných czasów, znowu, przypomni- najemy — średnica tego wi- rującego latającego kregu mia- ła wynosić 42 metry! A wie- była to konstrukcja o dość pokazywanych rozmiarach. Naped „latającego talerza” lub też UFO spod znaku

CAF — Staszyszyn

UFO z... „Hackenkreuzem”

„Hackenkreuz” stanowił mia- ły przedstawiać silnik ośmi- opłetowy. I tu zaczyna się py- tania, których będzie coraz więcej. Odrzućmy (jak w V-1) albo strumieniowe? Co- to znaczy „przetawialność”? Czy obracały się na przegubowych zawiesz- niach, w ten sposób sterują- cym strumieniem dymu? A mo- że inna? Były przedstawiane do startu, lotu poziomego, z pionowego i lądowania. Na te pytania nie ma do dziś jed- noznacznej odpowiedzi. Nie wiadomo też jakie było pali-

myślowych znanych z uda- nych konstrukcji lotniczych i zbrojeniowych. Na tę hipotezę — też nie mamy odpowiedzi.

Doświadczenia z „latającym kregiem” trwały miały ponoć aż czterdzieści lat, a koszt ich wyniósł wiele milionów ma- rek. I tu następuje seria zna- ków zapytania. Dlaczego Luft- waffe — jeśli wyniki wstęp- nych badań były pozytywne — obiecywała — nie skoncentro- wała swego wysiłku technicz- no-finansowego na „latającym kregu”, który zapowiadał się tak rewelacyjnie. O tych re- welacyjnych osiągnięciach za- chwilę — a wprawdzie próba odpowiedzi na to pytanie. Nie jest tajemnicą, że wśród wy- twórców i zakładów przemysłu lotniczego istniała ostra ry- walizacja. I nie jest wykluczo- ne, że takie konspiracyjne jak Messerschmitta czy Focke- Wulfa lub Dorniera (pierwszy z nich cieszył się specjalną sympatią i poparciem samego fuhrera), po cichu robiły wszystko, aby utrzymać konku- rencję, zwłaszcza że konstruk- torzy hitlerowskiego „UFO” byli mniej znani od „renom- wanych” firm i siła rzeczy nie mieli własnych środków cho- by u Goeringa.

Wróćmy do tematu. I tu o- nowa rewelacja — o ile jest o- nowa prawdziwa. Otóż po- wspomnianych już eksper- mentach z modelami, w dniu 14 lutego 1945 roku miało do- bro miejsce lot prototypu „latającego kregu”, który wy-

W początkach sierpnia przy- pada kolejna istotna roczni- ca — zrzucenia przez ame- rykański samolot bomby ato- mowej na Hiroszimę. W tym dniu echo światowych reak- cji dotrze z pewnością także nad jeziora i w lasy, do mło- dzieżowych placówek. Z za- twierdzeń przed letnią ak- cją programów wynika, że komendanci obozów w tym dniu przewidzieli uroczyste ogniska, spotkania z wetera- nami wojny, apele o pokój.

Takim rozważaniem o przy- szłości sprzyjać też będą licz- ne kontakty dzieci i młodzie- ży białostockiej z rówieśnika- mi z innych krajów. Na Białe- stoczkę przyjeżdżają z Łomży- skiej i Suwałk szczególnie prze- bywający w Suwałkach oficerowie NRD, Węgarii, Francji. Oni również zostaną zaproszeni do wspólnych zajęć z myślą o tym, „by zawsze było słoń- ce”.

ZB. KRZYWICKI

Kadry dla sportów obronnych

Dotychczas Hajnówka od- czuwała brak odpowiednich kadr do popularyzacji spor- tów obronnych. Owszem, do niektórych konkurencji np. strzelectwa byli instruktorzy, ale jeżeli chodzi o całość im- prez obronnych, to nie było ich komu prowadzić. Dlatego Ośrodek Szkolenia Kierownic- i Przysposobienia Obronne- go Politechniki Ligi Obrony Kraju w Hajnówce urządził kurs organizatorów i sędziów letnich sportów obronnych.

Kurs obejmował zagad- nienia organizacji i sęd- zowania w trzech zasadni- cych konkurencjach: letniego strzelectwa obronnego, polityki strzeleckiego i wieloboju sta- tutowego. Kurs prowadził specjalista z Zarządu Woje- wódzkiego LOK w Białymsto- ku. Miał on za zadanie przy- gotować działaczy tej cieka- wej i atrakcyjnej dziedziny sportu. Uczestnikami o- bronnych, otrzymali materia- le egzaminacyjne, mogły ma- cie, że teraz popularyzacja spor- tów obronnych wyraźnie się poprawi ku zadowoleniu mło- dzieży i starszego społeczeń- stwa. Z.G.

Rzemieślnicy - dzieciom

Członkowie Związku Rze- mieślniczej Spółdzielni Różnych w Białymstoku na całym zgromadzeniu podjęli czyn 40- lecia PRL, postanawiając przeprowadzić zbiórki swoich wyrobów i przekazać potrze- bującym dzieciom. Z inicjaty- wą taką wystąpił członek Ra- dy Spółdzielni, radny MRN Klemens Wilmański.

Zbiórka została przeprowa- dzona. Przedstawiciele Spół- dzielni, na czele z przewodni- czącym Radą — Janem Bu- łowskim, prezesem — Tade- uszem Ciupą i Klemensem

Wilmańskim przybyli z domu do Państwowej Szkoły Dziecka nr 1. Rzemieślnicy o- fiarowali wychowankom to- rebki, plastikowe zabawki, ka- baretki, plastikowe kłapki, ka- brano także pieniądze. Wartość przekazanych darów wynosiła ok. 60,5 tys. zł.

Dzieci podziękowały o- fiarodawcom kwiatami i wia- snocznymi wykonanymi ser- duszkami.

Kto pójdzie w ślady rze- mieślników? (a)

TADEUSZ STĘPIEN

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH REGIONALNEGO ZRZESZENIA BUDOWNICTWA W BIELSKU PODLASKIM ul. Wojska Polskiego 17

INFORMUJE

iz posiada jeszcze wolne miejsca
do klas pierwszych w roku szkolnym 1984/85
w zawodach:
do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ
☆ malarz
☆ malarz budowlany
☆ monter instalacji budowlanych
☆ elektryk
do TECHNIKUM BUDOWLANEGO dla Pracujących
☆ budownictwo ogólne
Informacji udziela sekretariat szkoły w godz. 7-15,
tel. 28-89 lub 23-57.

Dyrekcja
k 3036-1

LOKALE

M-3 w Pile zamienie na podobne
lub większe w Elku. Oferty Biuro
Ogłoszeń „548”
SOKOŁÓW Podlaski - g 5405-00
M-3, lokatorka, wygody, telefon, zainsta-
lacja na równorzędne w Białym-
stoku. Wiadomości: tel. 284-69, (po
18).
LEGNICA - pokój z kuchnią 28
m zamienie w Białymstoku. Biał-
ystok, ul. Białostocka 11 m 8.
KAWALERKE 29 m kw. w Miń-
sku Mazowieckim (36 km od War-
szawy) zamienie na równorzędne
lub większe w Elku. Kamila Ma-
karewicz, Chruszczewo, 19-321 No-
wa Wieś Żelazna.
M-5 - sprzedam, Białystok, Pa-
dewskiego 12 „A” m. 28 (po
16).
M-4 własnościowo w Łomży -
sprzedam. Łomża, tel. 25-75.
Łg 5252-1

SAMOCCHODY

„FIAT” 125p (1979) 1000 cm³,
Suwalki, Kościuszki 20/8.
p 1082-1

„FIAT” 125p (1979) 1000 cm³,
Suwalki, Kościuszki 20/8.
p 1082-1

Wyrasy współzawodniczą Kol. WIESŁAWIE GALINSKIEJ s powodu zgonu Matki składają: dyrekcja i współpracownicy B.Z.D. k 3032-1	Wyrasy współzawodniczą Kol. KRYSZYŃE CHOMCZYK s powodu zgonu Ojca składają: dyrekcja i współpracownicy B.Z.D. k 3032-1
Wyrasy szerszego współzawodniczą Kol. mgr. inż. BOHDANOWSKI s powodu zgonu Matki składają: dyrekcja i współpracownicy Białostockiego Kombinatu Budowlanego. k 3032-1	Wyrasy szerszego współzawodniczą Kol. EUGENI SZYMAŃSKIEJ s powodu zgonu Matki składają: Zarząd i współpracownicy F.S.P. „Północ” w Białym- stoku. k 3032-1
Wyrasy głębokiego i szerszego współzawodniczą Kol. ZENAIDZIE BUKO s powodu śmierci Matki składają: dyrekcja i współpracownicy WZMiejska Zakładu Obrotu Towarowego w Białymstoku. k 3032-1	Wyrasy głębokiego i szerszego współzawodniczą st. ogn. póż. WIESŁAWOWI RADZIŃSKIEMU s powodu zgonu Matki składają: Mierownictwo, Zarząd Rady Starożytności, Zarząd współpracownicy Komendy Wojewódzkiej Straży Pożar- nych w Białymstoku. k 3032-1
Wyrasy głębokiego współzawodniczą ALICJI I CZESŁAWOWI POGORZELSKIM s powodu tragicznej śmierci Syna składają: dyrekcja, Komitet Zakładowy PZPR, Związek Zawo- dowy Pracowników FMR, Związek Zawo- dowy Pracowników FMR, „Agromet” w Czarnej Białostockiej. k 3032-1	Wyrasy głębokiego współzawodniczą ANDRZEJOWI SKUBISOWI i synowi TOMASZOWI s powodu zgonu Żony i Matki Krystyny składają: pracownicy, dyrekcja, P.P. Zw. Zawodowe Leśników, Organizacja Specjalna, Ogólnego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku. k 3032-1

PKP ODDZIAŁ DROGOWY BIAŁYSTOK

ul. Kopernika 58

ZATRUDNI OD ZARAZ

w Oddziałach Drogowych: Augustów, Biała k/Piszu,
Elk, Giżycko, Olecko, Orzysz i Suwałki
▼ kandydatów (mężczyzn) z wykształceniem średnim
o kierunku geodezyjno-drogowym do przyuczenia
na stanowisko torowiskarza,
▼ kandydatów z wykształceniem zawodowym w
specjalności: ślusarz, tokarz, spawacz na stano-
wisko rzemieślnika robót torowych,
▼ robotników niewykwalifikowanych na stanowisko
robotnik torowy,
▼ robotników niewykwalifikowanych (również kobiety)
do przyuczenia na stanowisko droźnika przejazd-
owego.
Od kandydatów wymagana jest I kategoria zdra-
wia i ukończony 18 rok życia.
PKP ZAPEWNI:
☆ stałą pracę i możliwość podwyższenia kwalifikacji
w szkoleniu resortowym i szkoleniu wewnątrz-
zakładowym,
☆ wynagrodzenie według stawek obowiązujących w
przedsiębiorstwie PKP i świadczenia branżowe.
Szczegółowe informacje o warunkach pracy i pla-
cacych uzyskać można w biurze Oddziałów Oddziału
Drogowego w Białymstoku pokój 303.
k 2822-0

„FIAT” 125p 1500 (1979) combi -
sprzedam. Elk, ul. Wojska Pol-
skiego 74/64.
p 1082-1
„FIAT” 125p 1500 (1975 rok) -
sprzedam lub zamienie na „Zu-
ka”. Suwałki, Klasztorna 80.
p 1082-1
„FIAT” 125p (1975 rok), motocykl
płynie sprzedam z powodu wy-
jazdu. Łomża, Wojska Polskiego
62.
p 1082-1
„SEATA” - sprzedam. Suwałki,
ul. Klonowa 49/17.
p 1082-1
OKAZYJNIE sprzedam „Syrenę”
105 (1975 r.), stan dobry, 3-4
sometr „Poltax” 2. Władysław
Marian Fiedorowicz, Sejny ul.
Niecała 3, tel. 344.
p 1082-1
„ZUKA” w bardzo dobrym sta-
nie sprzedam. Elk, Nowotki
10/3, (do godz. 12).
p 1082-1

RÓŻNE

DOM - sprzedam. Łomża, Nowo-
grodzka 238.
Łg 5232-0

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
Ob. TADEUSZOWI
OKUROWSKIEMU
s powodu zgonu
Ojca
składają:
Zarząd, Rada Nadzorcza i
współpracownicy Spółdzielni
Pracy „Promet” w Białym-
stoku.
k 3034-1

Wyrasy szerszego współzawodniczą
mgr. inż. KRZYSZTOFOWI
KULIKOWSKIEMU
s powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

Wyrasy głębokiego współzawodniczą
WANDZIE
DWORAKOWSKIEJ
s powodu zgonu
Siostry
Kryszyny Skubis
składają:
dyrekcja, P.P. ZKP i
współpracownicy z Zakładu
Budowlanego i Remontowego
BSM w Białymstoku.
k 3037-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „CHEMOBUDOWA - KRAKÓW”

ZATRUDNI NATYCHMIAST

na bardzo korzystnych warunkach:
- Kierowników budowy i mistrzów z praktyką w bu-
downictwie oraz znajomością dwóch języków ob-
cych,
- Specjalistów d/s technicznych i ekonomicznych na
stanowiska w Zarządzie Przedsiębiorstwa i Kierow-
nictwa Budów.
Ponadto:
- murarzy - tynkarzy
- cieśli
- zbrojarzy
- betoniarzy
- blacharzy - dekarzy
- stolarzy
- posadzkarzy
- lakierów
- spawaczy - ślusarzy
- sprzątaczy

o r o z
- Każdą ilość robotników niewykwalifikowanych
Przedsiębiorstwo zapewnia:
Bezpieczne zakwaterowanie w hotelu robotniczym,
wczas w ośrodkach w górach i nad morzem.
Pracownikom przysługują uprawnienia z tytułu „Kar-
ty Budowlanych”.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Kadry i
Szkolenia Zawodowego, Kraków, ul. Stachowicza 18
(dojazd z dworca PKP lub PKS - tramwajem linii „2”).
Tel. 22-21-60.
k 2874-0

ZAWIADAMIA SIĘ, ŻE
Zarządzeniem Wojewody Białostockiego Nr 56/84
z dnia 25 czerwca 1984 r. zostało powołane
przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą:

Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane

w Białymstoku
z siedzibą przy ul. Miłyńskiej Nr 4
tel. 413-646 oraz 410-252
Obszarem działania przedsiębiorstwa jest miasto
Białystok i teren województwa białostockiego
Przedmiotem działania przedsiębiorstwa jest wyko-
nywanie obiektów budowlanych z zakresu budow-
nictwa ogólnego i mieszkaniowego.
k 3058-1

WIAZALKE WC-5 i konna mło-
cznia zbożowa - pilnie sprze-
dam. Wiadomości: Edward Kop-
liński, Zdrój, poczta Bakala-
rzewo.

„VISTULA” - sprzedam. Janusz
Sawicki, Rudawka 31, 16-130 Ja-
now k/Sokołki.
g 5386-0

CIAGNIKI C-300 i C-325 oraz
przebiegi - sprzedam. Wiado-
mości: Wieliczki 70, suwałki.
p 1082-1

CIAGNIKI C-300 (składają)
sprzedam lub zamienie na C-330.
Wiadomości: Augustów, ul. Party-
zantów 15, tel. 33-68.
p 1082-1

PLAC 1400 m kw. wraz z fun-
damentem, materiałem i doku-
mentacją w Grzejewie - sprze-
dam. Wiadomości: Grzejewo, Os-
walców 31/34.
p 1082-1

CIAGNIKI C-401, snopowalczak
WC-3 sprzedam. Migus, Asuny
11-412 Motajny woj. olsztyński.
k 3058-1

Rejon Energetyczny Białystok przesyła odbiorców energii elek-
trycznej za przerwę, które wystąpią:
m. BIAŁYSTOK

- dn. 13.07.84 r. w godz. 8-14, ul. Białostocka 15, 17, Stroma
7, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 101, 103, 105, 107, 109, 111, 113, 115, 117, 119, 121, 123, 125, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 145, 147, 149, 151, 153, 155, 157, 159, 161, 163, 165, 167, 169, 171, 173, 175, 177, 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 225, 227, 229, 231, 233, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 247, 249, 251, 253, 255, 257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 281, 283, 285, 287, 289, 291, 29

Suwalskie PBK

Jakby w cieniu
ale widoczni

Trochę w cieniu społecznego zainteresowania pozostają przedsiębiorstwa budownictwa komunalnego. Nie inaczej jest z PBK w Suwałkach, które nawet w swoim mieście ma „mniejszych konkurentów”, takich jak chociażby Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego czy PB „Pojezierze”, które kojarzą się zazwyczaj z budowaniem osiedli mieszkaniowych, a mieszkania wiadomo... budują u ludzi pewne emocje.

Wróćmy jednak do suwalskiego PBK. Jest ono podporządkowane województwu i swoją działalnością obejmuje obszar sześciu byłych powiatów. Obecnie prace prowadzi w czterech miastach: w Augustowie, Elku, Goldapi i Suwałkach. Organizacyjnie jest podzielone na dwa zakłady: suwalski i elkicki. Łącznie w PBK pracuje blisko 300 osób. Brakuje, a właściwie od dziś można byłoby przyjąć jeszcze około 40 ludzi, głównie murarzy, tynkarzy, zbrojarzy, blacharzy i zdunów, a więc tych najpotrzebniejszych. 65 procent załogi to kadra ukształtowana, związana z zakładem na dobre i na złe. Gorzej jest z pozostałymi, którzy trafiają do PBK najczęściej poprzez wydziały zatrudnienia. Popracuje taki kilka dni lub tygodni i już go nie ma. Odcina również doświadczeni, solidni pracownicy a powód jest właściwie jeden: brak mieszkań. A te, jak wiadomo są — prócz zarobków — dość znaczącym argumentem przetargowym na rynku pracy. Wspominałem o placach. Średnio pracownicy PBK pobierają miesięcznie z kasy przedsiębiorstwa po prawie 15 000 zł. Nie jest to mało, jeśli zważyć, że bezpośrednio zatrudnieni przy produkcji potrafia zarobić 25 000 zł. Sprzyja temu akordowy system pracy, który, jak się okazuje, ma również swoje ujemne strony.

Niedziela, 15 bm.

Jezioro k Łomży

WIEC
POKOJU

Zarząd Wojewódzki ZBoWiD i Zarząd Wojewódzki ZSMP w Łomży zapraszają w najbliższą niedzielę (15 bm. o godz. 12) do LASU JEZIOROKOWSKIEGO na WIEC POKOJU.

Przypominamy, że w lesie, w pobliżu wsi Jezioro, znajdują się groby pomordowanych przez hitlerowców mieszkańców Łomży i okolic. Przez wieki dla pomordowanych — apelują organizatorzy — przez pamięć dla wszystkich ofiar II wojny światowej, w czasie, gdy szaleły zbrodnie Zachodu grozi ludobójstwem o przerażającej skali, naszym czwólcowym obowiązkiem jest zdecydowanie o powiedzenie się za pokojem, za bezpieczeństwem naszych domów i spokojem rodzin.

Dojazd z Łomży autobusami MKZ z Pl. Kościuszki, od godz. 11. (jtb)

W lasach
przybywa... śmieci

Mamy wreszcie piękną pogodę. W lasach woj. łomżyńskiego z letniego wypoczynku korzysta wielu ludzi w różnym wieku. Przebywają oni w ośrodkach wczasowych, na letniskach, biwakach i wycieczkach. Wiele spędza tam wolny czas (soboty i niedziele), a każdego prawie dnia pełno w nich zbieraczy ruina leśnego.

Z załam jednak stwierdzam, że nie wszyscy szanują lasy, naturalne środowisko i piękną przyrodę. Koło Tamy, Czarnejwsi, na Okonówku,

Kronika MO

♦ Po raz kolejny w tym roku w woj. łomżyńskim zdarzył się przypadek ucieczki z miejsca wypadku drogowego jego sprawcy. Co ciekawie, tym razem był to student wydziału prawa. Jadąc samochodem marki „Fiat 125p” potknął on w nocy (8 bm.), w pobliżu miejscowości Nur, 20-letniego mężczyzny, który doznał obrażeń ciała. Sprawcę zatrzymano. (jtb)

Szyl — Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego — trochę wprowadza w błąd, bowiem znaczna część potencjału i działalności (76 proc.) firmy skierowana jest na remontowanie i modernizację tego, co już istnieje. A nie na to, bynajmniej, na wybudowanie nowego. Ktoś, kto jednak musi wywnioskować, że w Suwałkach, silami przedsiębiorstwa, remontowane są trzy lewice już budynki mieszkalne: dwa przy ul. Kościuszki (nr 106 i 108) i jeden na Wojska Polskiego 23. Trudno mówić o kosztach tego przedsięwzięcia, bo ceny materiałów są pływne. Oblicza się, że koszt remontu jednego z wymienionych domów po cenach aktualnych, wyniesie do 14 mln zł. W każdym z tych przypadków prace można było rozpocząć wcześniej, gdyby nie trudności z przekwaterowaniem lokatorów do lokali zastępczych.

W Elku remontowane są budynki przy ul. Chopina i Wojska Polskiego. Do budynku przy tej drugiej ulicy dobudowywana jest oficyna, w której połowa urządzonych mieszkań przypadnie dla Urzędu Miasta, a druga — dla pracowników PBK. Ponadto prowadzony jest remont szkoły w Nowej Wsi Elkickiej. Również w Goldapi przy remoncie mieszkań zatrudnieni są ludzie z PBK. Jeśli starczy sił przystąpi się do modernizacji internatu Szkoły Specjalnej w tym mieście.

Drugą podstawową działką PBK jest budowanie w roli głównego wykonawcy, bądź też jednego z wielu. Jak się u nich dowiedzieliśmy od dyrektora centralnego Andrzeja Wolfarta, jeszcze do ubiegłego roku „wiskano” przedsiębiorstwu różne budowy. Teraz jest lepiej pod tym względem, ale trzeba kończyć to, co wcześniej narzucono z góry. Należy do nich m.in. ujęcie wody w Augustowie. Istotnie, obserwując tempo prac na tym, jak że ważnym dla miasta obiekcie, można sądzić, że „coś” w tym jest. Robota „nie chłania” musi w jakimś stopniu rzutować na jej wyniki. Po prostu nie posiada ono możliwości, aby sprostać w pełni tak dużemu zadaniu. I tu przede wszystkim tkwi sedno sprawy.



Dla przykładu — pracuje tam piętnaście osób, a powinno — 45. Tylko skąd ich brać?

Augustów to nie tylko woda, także oczyszczalnia ścieków. Tu PBK jako podwykonawca zrobiło swoje do końca. Jego udział jest również w budowie podobnego obiektu w siedzibie województwa. Z ostatnich inwestycji, już w całości swoich, to praktycznie zakończony budynek Zespołu Szkół nr 2 przy ul. Przytołowej w Suwałkach. Rysująca się coraz wyraźniej kształtem stacja „Polmozytu” w Suwałkach to również dzieło PBK. Prawdziwą chlubą firmy jest Dom Pomocy Społecznej dla dzieci „Caritas” w Elku. Budynek główny już przekazano, pozostał jeszcze pawilon rehabilitacyjny.

Taki jest — niepełny zresztą — geograficzny i rzeczowy zakres zainteresowania PBK w Suwałkach. Byłem w przedsiębiorstwie na początku tego miesiąca i nie mieli jeszcze bilansu za I półrocze. Wyniki pięciu miesięcy br. są pomysłowe, np. plan produkcji budowlano-montażowej (69 mln zł) wykonano w 120 proc. Dość wysoka jest również wydajność pracy, która niewiele, ale wyprzedza wzrost płac.

Jak każdy zakład, tak i PBK ma kłopoty. Słone jest to, że zrobienia jeśli chodzi o jakość oddawanych budynków. Nie zawsze jest to wina ludzi, choć mają oni w tym swój udział. Nie wszyscy bowiem pracownicy pochodzą do swojej pracy tak, jak należy. Często w pogoni za pieniądzem (akord) zapomina się o jakości robót. Jednak zdecydowana większość zatrudnionych to pracownicy sumienni. Wśród wyróżniających się są m.in. brigadziści robót wodno-kanalizacyjnych — Stanisław Szmałda ze swoimi ludźmi, brigadziści robót tynkarskich — Sylwester Czarniecki, posadkarz — Edward Kiersztyn, spawacz — Wacław Borkowski, brigadziści — Ryszard Górski i Stanisław Supiński.

Zalagę martwią występujące trudności transportu i maszyn budowlanych. Ale jest nadzieja, że już niedługo przybędzie więcej nowych samochodów, betoniarów i innego sprzętu. Co może dziwić — nie słyszałem narzekania na niedostatek materiałów i surowców. Jest to efekt operatywności zaopatrzeniowców. A tak w ogóle to prawie wszyscy w mieście wiedzą, że w PBK mają zawsze to, co potrzeba i w razie czego można się u nich poratować. Przekonałem się o tym sam. Tylko w czasie naszej rozmowy dyrektor kilkakrotnie podnosił słuchawkę telefonu, z której pytało czy może odsprzedać to i owo...

Wszystkie ważne decyzje w przedsiębiorstwie zapadają przy udziale związków zawodowych i rady pracowniczej. A swoją aktywność załoga przejawia również na sportowej niwie. Zakładowa drużyna piłki nożnej od lat plasuje się w czołówce miejskiej ligi robotniczej. (m)



A woda jeździ plynie

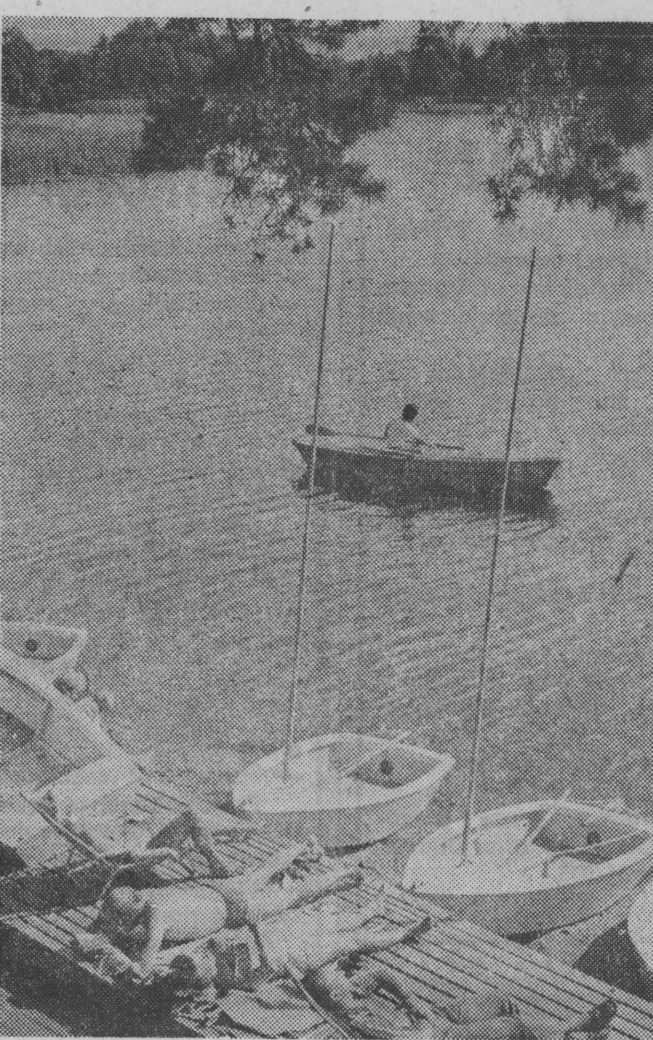
Oberwanie chmury? Pęknięcie wodociągu? Skądże! Właśnie Łomę pokropił deszcz, pięć milimetrów opadów, ale i to wystarczyło aby kilka odcinków ul. Spokojnej nabrało potopowego wyglądu, a co mniejsze samochodowe i jezdni przemieszły się na chodniki. Te wątpliwe atrakcje są zastragą budowlanych nawiązań, którzy — zapomnieli o konieczności zapewnienia odpływu wody z jezdni. O znakach, zwłaszcza zakazu, raczej się pamięta.

(jtb)

Fot.: Janusz Kijewski

Wielkich listach i telefonach do redakcji powtarzają się sygnały o bezdušności, braku uprzejmości i reakcji na kłopoty naszych bliźnich. Nikt, albo prawie nikt, nie pomaga już starszom w przekraczaniu jezdni, nie ustępuje im miejsca w autobusie, nie interesuje się leżącym na ulicy człowiekiem. Jednym słowem: znieczulica powszechna i konieczna.

Brzmii to wszystko może tragicznie, ale wydaje się, że sporo w tym wszystkim jest również tak zwanej przesyady. Przyczyniliśmy się do postęgu jedynie zjawiska negatywne i czym prędzej rozpowszechniamy je wśród bliźszego



Wczasowicze przebywający nad Jez. Pomorze, w Pojezierzach koło Gib, korzystają ze słonecznej pogody.

Fot. Z. Lenkiewicz

Młodzieżowe
dokonania

Podczas kwietniowej Dłakdy Kół ZSMP młodzież woj. łomżyńskiego podjęła zobowiązanie wykonania dla uczczenia 40-lecia PRL szeregu prac społecznie użytecznych. Część z nich została już zrealizowana.

Uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Nieckowie uporządkowali teren Leżnicy Weterynaryjnej w Szczuczynie, oyczylił basen przy ul. Wodnej, odnowili także ogrodzenie szkoły, młodzież z ZSMP ze wsi Skaje, wspólnie z pozostałymi mieszkańcami, rozpoczęła budowę świetlicy, wykonano już wykopy i podmurówkę, ale ze względu na brak materiałów prace zostały przerwane. Członkowie kół ZSMP przy SKR w Szczuczynie wykonali przed budynkiem spółdzielni parking dla samochodów osobowych, młodzież mieszkająca wsi Brury oyczylił i zakonserwowali rów melioracyjny o długości 1 km, członkowie kół ZSMP przy Spółdzielni Inwalidów w Szczuczynie uporządkowali teren zakładu i oyczyli basen przeciwpożarowy. (jtb)

Nowa placówka
obsługi
zmotoryzowanych

Wszystko wskazuje na to, że w pierwszym kwartale przyszłego roku suwalscy zmotoryzowani odczują wyraźną poprawę w obsłudze swoich samochodów. Stanie się tak za przyczyną wznoszonej obecnie dużej stacji obsługi samochodów. Stacja umieszczona przy wlocie do Suwałk od strony Augustowa — doskonała lokalizacja — jest kolejną inwestycją białostockiego Polmozytu. Jej budowa zajmuje się brigady z suwalskiego PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO. Stan robót w początku lipca br. to: stan surowy zamknięty, gotowa myjnia i hala napraw. W trakcie robót są prace i drogi dojazdowe. Na placu budowy są już ludzie z BIAŁOSTOCKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA INSTALACJI SANITARNYCH, a — zdaniem kierownika budowy, MIKOŁAJA TREZCZOTKI — jak najszybciej powinni przystąpić do dalszego montażu brigady z BIAŁOSTOCKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH.

Na budowie tej stacji — będzie to typowa czterostanowiskowa placówka — nie ma problemów z rtmicznymi dostawami materiałów i elementów potrzebnych do wznoszenia poszczególnych obiektów i montowania urządzeń. Te sprawy — co jest bardzo istotne — zostały bardzo dobrze zorganizowane przez inwestora, obecnie procentuje to niezłomnym rytmem budowy. Jedynym mankamentem opóźniającym tok robót

są ludzie, a raczej ich brak. Od września — to sprawdzone przez inwestora sposoby — na budowę stacji obsługi „wchodzi” kierownik, który będzie ją prowadził po zakończeniu robót i przekazaniu do użytku. Takie rozwiązanie pozwala na większą troskę o dokładne wykonanie wszystkich robót — ze strony przyszłego użytkownika.

Mimo że — jak wspominałem — będzie to typowa „czternastka”, to jednak będzie się ona różniła od innych stacji tego typu. Sposobowała to konieczność urządzenia przy niej punktu sprzedaży samochodów, który zostanie przeniesiony z istniejącej stacji Polmozytu. Drugim wyróżnikiem który spowoduje, iż stacja ta będzie inna, jest 16-stanowiskowy warsztat lakierniczo-blacharski, którego wzniesienie rozpocznie się po zakończeniu budowy zasadniczej jej części.

Po oddaniu stacji do użytku — w lutym przyszłego roku — przejmie ona obsługę i naprawy samochodów osobowych, natomiast „stara” stacja przy ul. Armii Czerwonej ukiętnowana będzie na naprawy samochodów dostawczych i motocykli.

Pozostaje tylko życzyć, żeby ta bardzo potrzebna inwestycja jak najszybciej dobiegła końca, a zmotoryzowani klienci mogli z pełnym zadowoleniem korzystać z jej usług i... kupować samochody. (lag)

Na obozach
i koloniach

Rozpoczął się wakacyjny wypocznik dzieci i młodzieży. W woj. łomżyńskim przebywać będzie na koloniach i obozach sporo uczniów z całego kraju, a także z zagranicy, m.in. z NRD.

W bazie harcerskiej w Woźnejwsi nad Jezioro Drewno wypocznik będzie 120 osób z Hufca ZHP w Krośnie. Po nich, w następnym turnusie namioty obozowe rozbił tam 120 harcerzy z Hufca ZHP „Nadodrza” w Szczecinie. W Woźnejwsi wakacje spędzi 30 młodzieży z NRD. Na kolonii i obozie w Osowie wypocznik będzie 70 uczniów i harcerzy z Warszawy, natomiast w Danówku koło Grajewa gościć będzie 60 uczniów i harcerzy z Hufca ZHP „Nadodrza” w Szczecinie. Do Grajewa przyjeżdżają też młodzieży szkół średnich z Elbląga i Kielc w ramach OHP. Będzie ona łącząca swój letni wypocznik z pracą w Zakładach Płyt Włókowych i w jednostkach PKP. (mar)



Wieś Borkowo na trasie Łomża — Kolno — Jezioro Mazurskie. Od dwóch lat trwa tu przebudowa drogi. Miejsca, gdzie już na pamięć wszystkie dziury i wywroty i najczęściej jeżdżą środkami jezdni. Dla przyjeżdżających pułapki uliczne są jednak groźne. (jtb)

Fot.: Janusz Kijewski

W grajewskiej WUSP

Produkują meble
i świadczą usługi

WYTWORCZO-USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY W GRAJEWIE produkuje głównie meble — segmenty pokojowe (średnio 50 kompletów miesięcznie) w wersji standardowej i na wysoki połysk, boazerie, stoliki okienne, biurka, taborety, stolki. Ponadto ok. trzydzieści zakładów podległych WUSP świadczy usługi, m.in. stolarskie, murarskie, tapicerskie, szewskie, krawieckie, pralnicze, fotograficzne oraz z zakresu mechaniki pojazdowej i przewijania silników. Wartość usługowanych zadań gospodarczych zamknęła się kwotą 75 mln zł. Zadania produkcyjne i półroczną br. załoga wykonała w 113 proc. Spółdzielnia dokłada starań, aby jak najwięcej dać na rynek.

Grajewska WUSP na ogół jak sobie radzi z kłopotami, jakie towarzyszą obecnym niedostatkom materiałowo-surowcowym. Ostatnio największy problem sprawia zdobywanie drutu nawojowego miedzianego do przewijania silników elektrycznych. Na tego typu usługi jest ogromne zapotrzebowanie. Przydałyby się również większe przedziały grajewskich płyt włókowych, aby można było wytwarzać więcej wspominanych, cieszących się dużym popytem u nabywców, mebelosianek. Meble sprzedawane są w miejscowym skle-

pie PSS „Lotos” i sklepach GS w sąsiednich miejscowościach.

Zarząd Spółdzielni dużą uwagę przywiązuje do poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych załogi. Zakład meblowy jest nowy. Kierownictwo troszczy się o dopływ ludzi do pracy, np. w branży drzewnej przyznacza się do załogi ośmiu osób.

Spółród 145-osobowej załogi najwydajniej pracują: Feliks Cudny, Franciszek Tarnawa, Czesław Wróblewski, Józef Wróblewski, Stanisław Cybulski, Ryszard Gutbiewski, Janna Neuman, Stanisław Gadowski i Jerzy Szwałgin. (jo)

Śladem publikacji

Buty w sedesie

W publikacji „Wyrwa” (GW z 3 lipca br.) sygnalizowaliśmy o uszkodzeniu parkingu przy ul. Słowackiego w Łomży i fakcie ciągłego zalewania w jednym bloku piwnic. Oto odpowiedź prezesa Zarządu Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — Franciszka Eugeniusza Poredy:

„Wyrwa, która powstała na ul. Słowackiego została natychmiast usunięta. Przyczyną jej powstania jest ciągły ruch ciężkich pojazdów mimo znaku zakazu. O zaistniałej sytuacji jest powiadomiony RUSW w Łomży. Co do częstych awarii kanalizacji informujemy, że część kanalizacji zewnętrznej na osiedlu „Jan-tar” (dotyczy również budynku przy ul. Słowackiego 10) została wykonana wadliwie (zbyt małe spadki). Kanalizacja ta została odebrana przez ówczesnego inwestora, którym był WZSM. Inwestor zobowiązał się do usunięcia stwierdzonych usterek na sieciach kanalizacyjnych w jak najkrótszym czasie. Wadliwość instalacji nie jest jedyną przyczyną powstania awarii i zalewania piwnic. Przy usuwaniu awarii wyminuje się z rury „szeroki asortyment” smat i części garderobii, o-paski higieniczne, obuwie, resztki produktów spożywczych i inne przedmioty trwałe, które zatrzymują się na zalananiach i blokują ścieki. Tak więc częstotliwość awarii zależy również, a nawet przede wszystkim, od mieszkańców i od prawidłowego eksploataowania urządzeń kanalizacyjnych”. (jtb)

inne przedmioty trwałe, które zatrzymują się na zalananiach i blokują ścieki. Tak więc częstotliwość awarii zależy również, a nawet przede wszystkim, od mieszkańców i od prawidłowego eksploataowania urządzeń kanalizacyjnych”. (jtb)



Wieś Borkowo na trasie Łomża — Kolno — Jezioro Mazurskie. Od dwóch lat trwa tu przebudowa drogi. Miejsca, gdzie już na pamięć wszystkie dziury i wywroty i najczęściej jeżdżą środkami jezdni. Dla przyjeżdżających pułapki uliczne są jednak groźne. (jtb)

Fot.: Janusz Kijewski

Informowaliśmy przed kilkoma dniami o powstaniu w Łomży Krajowego Klubu Reprezentacji SP PRL. Ze wszystkich, spośród blisko 130 iego członków, organizatorzy

Ludzie
powinni...

rozmałowali telefonicznie. Cała akcja trwała trzy popołudnia. I nie byłaby możliwa do przeprowadzenia, gdyby właściciel nie uczynności pań telefonistek z Międzyzławskiej w Łomży. Krystyna Gawko-

skiej, Krystyna Jastrzębskiej, Krystyna Durzyńskiej, Zofii Burzyńskiej, Barbary Magnuszewskiej i Elżbiety Serafin, które również autentycznie przejęte inicjatywą łomżyńskiego środowiska dziennikarskiego, robiły wszystko by odszukać telefony konkretnych osób w Krakowie, Rzeszowie, Przemyślu czy we Wrocławiu, w sytuacji gdy w większości tych miast ostatnio wymieniono spisy telefonów. Średnio każdego popołudnia panie łączyły około 40 rozmów. W ciągu zaledwie pięciu godzin. Rekord — jak na łomżyńskie warunki. Interesowałyśmy się również, czy przypadkiem „dzięki” nam — nie ucierpieli inni abonenci

miasta, być może oczekujący godzinami na połączenie. Nie stwierdzono ani jednego takiego przypadku.

Kiedy o godz. 22, gdy panie telefonistki kończyły pracę, dziękowaliśmy im serdecznie za operatywność i pomoc — miły głos w słuchawce oznajmił: nie ma a co, miło nam, że mogliśmy państwu choć trochę pomóc. Nazwiska pań telefonistek musieliśmy ujawniać przy pomocy dyrekcji WUT, bo one same stwierdziły, że nie widzą w okazanej nam pomocy niczego szczególnego. Ludzie powinni po prostu sobie pomagać.

Oczywiście, powinni... (klos)

SPORT

Wojciech Łazarek:

„Gorzej być
nie można”

(INFORMACJA WŁASNA Z POZNANIA)

Bezpośrednio po losowaniu rozgrywek o klubowe puchar-piki puchary, przebywający w Poznaniu redaktor Leszek Tarasiewicz rozmawiał z Wojciechem Łazarkiem.

Oto co powiedział trener Lecha, gdy dowiedział się, że jego podopieczni zmierzają z FC Liverpool. „Gorzej być nie można. Chciałem mieć w I rundzie słabszego przeciwnika, bo moja drużyna w trakcie rozgrywek rozkłada się. Ale jeżeli los tak sprawił, to nawet ze słynnymi Anglikami zechcemy powalczyć.

Wkrótce wyjeżdżamy na interesujący turniej w Indonezji, później będziemy trenować na własnych obiektach, a przed rozpoczęciem ekstraklas-y weźmiemy udział w turnieju w Skarżysku, w którym grają Bieda Widzew, Legia, podopieczni trenera Górskiego Ethnikos i m. in. czyli Lech”.

II liga piłkarska

Z kim i kiedy
na własnym boisku?

Znamy już II-ligowych przeciwników piłkarzy białostockiej Jagiellonii, z którymi zmierzy się ona w rundzie jesiennej na własnym boisku. W Białymstoku odczeka się siedem spotkań. Niestety przeryw w rozgrywkach będą wynosić dłużej niż dwa tygodnie.

A oto harmonogram meczów Jagiellonii w Białymstoku: 19 sierpnia — Błękitni Kielce, 2 września — Igiopol Dębica, 23 września — Resovia Rzeszów, 30 września — Korona Kielce, 21 października — Górnik Knurów, 11 listopada — Polonia Warszawa, 25 listopada — Stal Rzeszów. (dk)

Suwalskie lotnictwo

Niełatwo
— jak to na starcie

W Suwałkach „zaczęło się” sportowe lotnictwo. Wiedzą już o tym mieszkańcy tego miasta, bo od samego rana do późnego popołudnia przez niemal cały czas — coś im warczy. Zapowiadaliśmy inaugurację działalności suwalskiego lotnictwa, roztaczając perspektywę jego rozwoju. Nie da się ukryć, że szanse są. Wszystko, co naprawdę wartościowe zaczyna się jednak w trudach. Nie zabrakło ich także w Suwałkach. Latacć można, bo jest skąd startować, ale oprócz tego pilotów, zwłaszcza instruktorów niezbędne są znaczne warunki do wypoczynku, mieszkanicow.

Z tymi najłatwiej nie jest, chociaż wczorajszy dzień pozwolił na nieco więcej optymizmu. Nie stworzono warunków idealnych, ale na razie można wystartować i kreslać mianem — znośne. Nie da się ukryć, że wszystko to, co naprawdę wartościowe zaczyna się jednak w trudach. Nie zabrakło ich także w Suwałkach. Latacć można, bo jest skąd startować, ale oprócz tego pilotów, zwłaszcza instruktorów niezbędne są znaczne warunki do wypoczynku, mieszkanicow.

Pierwsze dni wskazują na to, że może powstać coś na kształt lotniczego lobby na Suwalszczyźnie. Starając się załatwić najtrudniejsze i najpilniejsze sprawy, organizatorzy spotkali się z zyczliwością wielu zakładów, m.in. miejscowych, Rejonu Dróg Publicznych, budowlanych. Wyraża się to w drobnych bytach — gestach, jak wypożyczenie pojemników na dowiezienie wody, udostępnienie sprzętu itp. Warto więc skoordynować te dobre chęci — może powołać „Stowarzyszenie przyjaciół awiacji”. Może też suwalczanie nabrać jeszcze większego zapалу po pokazach, jakie Aeroklub Białostocki szykuje na Święto Lipcowe.

Półki ko, mimo spartańskich warunków, trwa latanie, choć uczestnicy obozów codziennie na lotnisko muszą dochodzić ponad trzy kilometry, potem w połowie dnia wędrować na posilki i znow na start.

Podopieczni trenera Ryszarda Otarowskiego wykonali już ponad 300 skoków spadochronowych. Znak to, że szkolenie młodzieży suwalskiej i białostockiej jest intensywne.

Od dwóch dni latają też „Bodani”, na których szkołę się uczestnicy obozu szymbowego. Pilotami — adeptami i całym ich cyklem szkoleniowym kieruje dr inż. Mieczysław Litwiniński, instruktor samolotowy i szymbowowy I klasy i takżej rangi pilot, nauczyciel awiacji z tzw. dobrą ręką.

Na lotnisku w Suwałkach na razie z pewnością nie będzie się notować rekordów. Ale pierwszy krok zrobić trzeba. Choć to niełatwe. (kr)

